



ISSN 1730-2951

BEZPŁATNY
MAGAZYN
INFORMACYJNY

Informator

SPÓŁDZIELCZY

Numer 09/194/2015
20.10.2015 r.

SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W SWARZĘDZU



Rady Osiedli w Swarzędzu?

Czytaj strona 14

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swarzędzu

**ul. Kwaśniewskiego 1
62-020 Swarzędz**

tel. +48 61 817 40 11

tel. +48 61 817 40 61

fax +48 61 817 40 93

zarzad@sm-swarzedz.pl

www.sm-swarzedz.pl

poniedziałek – 7.00-17.00

wtorek-czwartek – 7.00-15.00

piątek – 7.00-13.00

Administracja Swarzędz Południe

**Os. E. Raczyńskiego 20
62-020 Swarzędz**

tel. +48 61 817 52 69

tel./fax +48 61 817 59 15

raczynskiego@sm-swarzedz.pl

Administracja Swarzędz Północ

**ul. Gryniów 6
62-020 Swarzędz**

tel. +48 61 817 43 22

tel./fax +48 64 69 252

gryniow@sm-swarzedz.pl

Informator Spółdzielczy

tel. +48 61 64 69 257

informator@sm-swarzedz.pl

Zdalny Dostęp

tel. +48 61 64 69 254

zdalnydostep@sm-swarzedz.pl

Centrum Monitoringu

tel. +48 61 817 36 15

tel. +48 61 64 69 251

czynne 24 h

KAMERA, AKCJA!

3 października 2015 roku Swarzędz na stałe zapisał się w historii Polskiej Kinematografii. Tego bowiem dnia, na swarzędzkim rynku, reżyser Paweł Bogocz nagrywał sceny do swojego filmu dokumentalnego pt. „NA FALI” (Ballada o Olku Dobie).

Aleksander Doba, słynny, pochodzący ze Swarzędza podróżnik, pojawił się na miejscu o godzinie 14:00. Przywitała go tam spora grupa wielbicieli. Towarzyszyła mu rodzina i przyjaciele. Pojawił się też burmistrz Marian Szkudlarek, poseł Bożena Szydłowska, a także inne znane osobistości z miasta i gminy Swarzędz. Spotkanie odbywało się w towarzystwie mediów.

Aleksander Doba, jak zawsze uśmiechnięty, chętnie podpisywał egzemplarze swojej książki „Olo na Atlantyku” i pozował do zdjęć. Wszystkim dopisywały doskonale humory, przez co spotkanie było bardzo radosne.

Paweł Bogocz poprosił zebranych, aby ustawili się w kształt uśmiechu, gdyż, jak sam stwierdził: „Swarzędz to miasto ludzi uśmiechniętych i dzielnych”. Mocno przejęci swoją rolą uczestnicy, podążali według wskazówek



Fot. Na pierwszym planie – Aleksander Doba z wnukami

Fot. JBK

reżysera. Grupa została poproszona o energiczne machanie białymi serwetkami. Ujęcie z góry było rejestrowane za pomocą latającego drona, co niestety nieco utrudniał porywisty wiatr. Dlatego też, scenę trzeba było kilkakrotnie powtarzać. Dzięki wytrwałości reżysera i uczestników, po kilku dublach, udało się szczęśliwie nakręcić udany materiał. Oprócz wyjątkowych zdjęć z powietrza, nagrało również parę ujęć z tradycyjnej kamery na statywie.

Na koniec, reżyser zachęcił wszystkich do obejrzenia dzieła, gdy zostanie już ono ukończone. Będzie to film o wspaniałym człowieku, harcie ducha i dokonywaniu rzeczy niemożliwych. Premiera w Polsce i na świecie planowana jest na wiosnę przyszłego roku.

JBK



Fot. Podczas kręcenia jednej z filmowych scen

Fot. JBK



Informator Spółdzielczy
Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu

Redaguje zespół w składzie:

Joanna Całka, Piotr Cichewicz, Wanda Konys,
Julia Borkowska-Kulczak, Robert Olejnik,
Piotr Osiewicz, Paweł Pawłowski,
Jakub Roszkowski.

Opracowanie graficzne:



Studio 33 – Witold Adamski
tel. +48 602 35 72 82
www.s33.pl

Druk:

DRUKARNIA
SWARZĘDZKA
www.drukarniaswarzedzka.pl

Drukarnia Swarzędzka
Stanisław i Marcin Witecki
tel. +48 61 651 57 02

Nakład: 6300 szt.

Redakcja:

ul. Kwaśniewskiego 1
62-020 Swarzędz
pokój 202
tel. +48 61 64 69 257
informator@sm-swarzedz.pl

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu
z siedzibą przy ul. Kwaśniewskiego 1 w Swarzędzu

OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w Swarzędzu
na os. Kościuszkowców 16/28 o pow. użytk. **49,15 m²** składającego się
z 2 pokoi, kuchni, łazienki, WC i przedpokoju, zlokalizowanego na III piętrze budynku.

Cena wywoławcza wynosi: **132.320,00 zł.**

Wadium w wysokości 6.616,00 zł należy wpłacić na konto

Spółdzielni nr: 76 9043 1041 2041 0056 0559 0001

w terminie do dnia 26.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się w dniu **26.10.2015 r.** o godz. 15.00 w siedzibie
Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu przy ul. Kwaśniewskiego 1 (sala konferencyjna).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na wyżej podane konto
lub w kasie Spółdzielni (dowód wpłaty wadium należy okazać w trakcie przetargu).

Wizji lokalu można dokonać po wcześniejszym uzgodnieniu z Działem Administracji,
tel. 61 817 43 22.

Regulamin przetargu i operat szacunkowy pozostają do wglądu w siedzibie Spółdzielni.

Pozostałe informacje dotyczące przetargu można uzyskać

w biurze Spółdzielni (pok. 115) lub telefonicznie pod nr 61 817 39 66.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Szanowni Państwo!

25 października podejmiecie trudną decyzję, dlatego proszę Was
o świadomy wybór swojego kandydata.

Nieważne są słowa, liczą się czyny. W ostatnich latach udowodniłam,
że potrafię rzetelnie pracować. Nie interesują mnie bezowocne spory
i bezustanne kłótnie. Dla mnie polityka to możliwość skutecznego
działania na rzecz naszej społeczności i praca ponad podziałami.

Dlatego będę nadal walczyć o nowe inwestycje w Wielkopolsce,
wsparcie przedsiębiorstw, pomoc dla rodzin, seniorów i rozwój
ludzi młodych.

Proszę o udział w wyborach i poparcie mojej kandydatury.

#SzydłowskaDziała

Z wyrazami szacunku

Bożena Szydłowska
Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Bożena
SZYDŁOWSKA
KANDYDATKA DO SEJMU RP

 **LISTA NR 2 MIEJSCE NR**

3

Materiał sfinansowany przez KW Platforma Obywatelska RP

Waldemar WITKOWSKI

rozmowa z liderem Zjednoczonej Lewicy w Poznaniu

Panie przewodniczący, co Zjednoczona Lewica, której liście do Sejmu pan prowadzi w okręgu poznańskim ma do zaoferowania społeczeństwu i wyborcom?

Nasza koncepcja rozwoju Polski w kolejnych latach jest zasadniczo odmienna od tej proponowanej przez inne partie i ugrupowania. Zacytuję naszą liderkę, Barbarę Nowacką, która ujęła to syntetycznie i celnie: "Oni mówią: Prawo i Sprawiedliwość. My mówimy: dobre prawo i sprawiedliwość społeczna. Inni mówią: „Platforma Obywatelska”. My: społeczeństwo obywatelskie. Jeszcze inni: „kropka nowoczesna”. A my mówimy: Nowoczesna Polska! "Mamy przekonanie, że społeczeństwo polskie nie chce już być uwikłane w partyjne spory i historyczne bijatyki ale pragnie rozwiązywania przez władzę konkretnych, często bolesnych, problemów. Uważamy, że skrajnie liberalna polityka i ideologia, która w ostatnich blisko trzech dekadach zdominowała umysły i działania polityków jest już nie do utrzymania. Polityka wypływająca z doktryny mówiącej, że kto sobie w życiu nie radzi jest sam sobie winien, że powinniśmy mieć w życiu społecznym jak najmniej Państwa, że jak bogaci będą jeszcze bogatsi to i biedniejszy coś przybędzie, okazała się nie tylko niemoralna ale i nieskuteczna. My chcemy aktywnego Państwa, które rozwiązuje problemy społeczne tam gdzie nie ma i nigdy nie było "niewidzialnej ręki rynku".

Czyli gdzie?

W służbie zdrowia, polityce rodzinnej, kulturze, także w ekonomii. Chcemy aby każdy obywatel miał ubezpieczenie zdrowotne a lekarz powinien otrzymywać pieniądze od ilości przyjętych pacjentów. Podniesiemy wynagrodzenia w służbie zdrowia, powstrzymamy prywatyzację szpitali, przywrócimy godność naszej służbie zdrowia. Godność zarówno pacjentów jak i lekarzy, pielęgniarek. Mamy program szerokiego wsparcia polskiej rodziny. Oznacza to zlikwidowanie opłat za żłobki, przedszkola i wprowadzenie podstawowe żywienie w szkołach. Wsparcie otrzymają nie tylko rodziny wielodzietne ale też kobiety samotnie wychowujące dzieci.

A gospodarka?

Chciałoby się powiedzieć "jak zwykle jest najważniejsza, głupcze!". Ale już nie pod dyktando neoliberalnej doktryny ale polityki wrażliwej społecznie. Będziemy chcieli podnieść płacę minimalną do 2500 zł, zlikwidować bezpłatne staże i faktycznie pomóc kredytobiorcom wciągniętym w pułapki bankowe. Za pałacy uważamy problem mieszkaniowy. Tutaj będziemy

wspierać
b u d o -
wnictwo
mieszkań
owe pod
wynajem,
przywróci

my dużą ulgę budowlaną zakazując jednocześnie eksmisji na bruk. Będziemy dążyli do zmian w prawie podatkowym, które jest niesprawiedliwe i prowadzi do rozwarstwienia społecznego, pogłębia nierówności, zamiast je redukować. Zamierzamy zwiększyć kwotę wolną od podatku (do 21 tys. zł) oraz zweryfikować kontrakty menadżerskie, których wysokość często jest absurdalna, szczególnie w spółkach Skarbu Państwa. Zamierzamy wprowadzić też podatek obrotowy od sektora handlu wielkopowierzchniowego oraz podatek od spekulacji i transakcji finansowych.

Idziecie na wojnę z Kościołem?

Nic bardziej mylnego. Żadna wojna Polsce i Polakom nie jest potrzebna, bo nie jest dobra. Chcemy jedynie dopilnować aby nastąpił faktyczny, konstytucyjny, rozdział Państwa od Kościoła, który ma swoją misję ale nie polega ona na ingerencji w sprawy publiczne. Pora zlikwidować różne kościelne przywileje a także zakończyć gorszący proces kościelnych roszczeń majątkowych wobec Państwa, wobec społeczeństwa. Konieczna jest więc likwidacja Funduszu Kościelnego. Za nieodzwrotne uważamy także rezygnację z nauczania religii w szkołach i powrót jej do salek przykościelnych. Katechizacja powinna być finansowana przez Kościół i związki wyznaniowe.

A co dla Poznania, co dla Wielkopolski?

Sprawy naszego regionu znam doskonale. Od lat działam jako radny w Sejmiku Wojewódzkim, wcześniej przez cztery lata byłem wicewojewodą wielkopolskim. Szczególną uwagę chciałbym poświęcić naszej służbie zdrowia, bowiem dobrze poznałem jej problemy nie tylko jako pacjent ale też członek Rady Wielkopolskiego Centrum Onkologicznego. Za pilne uważam doprowadzenie do budowy szpitala dziecięcego w Poznaniu, która stała w ostatnim czasie pod znakiem zapytania. Poznań potrzebuje także nowych inwestycji infrastrukturalnych. Gdy porównamy jakie wsparcie z budżetu centralnego w ostatnich 20 latach na drogi i obwodnice uzyskały Wrocław, Kraków, Gdańsk czy Warszawa to okaże się, że Poznań został właściwie pominięty. Pora to zmienić.

Rozmawiał Karol Adamski

Sfinansowano ze środków KKW Zjednoczona Lewica SLD-TR-PPS-UdP-Zieloni

NALEŻY CI SIĘ DODATEK MIESZKANIOWY?

SPRAWDŹ, JAKIE ŚWIADCZENIE MOŻESZ JESZCZE OTRZYMAĆ

W poprzednim wydaniu IS zachęcałem Szanownych Czytelników do bliższego zapoznania się z tematyką dodatków mieszkaniowych. W bieżącym numerze pragnę zaprezentować kolejne świadczenia, których uzyskanie sprawi, że koszty utrzymania mieszkania nie będą aż tak odczuwalne.



DODATEK ENERGETYCZNY

Pierwszym z możliwych do uzyskania jest dodatek energetyczny. Jest to stosunkowo nowa forma współfinansowania przez państwo kosztów utrzymania swoich obywateli, gdyż wprowadzona została od stycznia 2014 roku. Dodatek jest nierozdzielnie złączony z dodatkiem mieszkaniowym, a więc ubiegać się mogą o niego tylko ci, którzy mają ustalone prawo do tego właśnie świadczenia. Wpłacana kwota jest stała, zależna od liczby osób w gospodarstwie domowym i wynosi odpowiednio:

- gospodarstwo jednoosobowe – 11,09 zł m-c,
- gosp. składające się z 2-4 członków – 15,40 zł m-c,
- gosp. składające się z 5 i więcej osób – 18,48 zł m-c.

Powyższe kwoty obowiązują do końca kwietnia 2016 roku, gdyż corocznie minister właściwy ogłasza kwotę, która jest zaplanowana w ustawie budżetowej na ten cel.

Formalności są dość proste. Wraz z wnioskiem o dodatek mieszkaniowy należy złożyć również wniosek o dodatek energetyczny. Koniecznie trzeba załączyć do niego umowę sprzedaży zawartą z dostawcą energii elektrycznej. Zasadniczą różnicą, w porównaniu z dodatkiem mieszkaniowym, jest to, że dodatek energetyczny z zasady jest wypłacany na konto wnioskującego. Na życzenie może być również wypłacany na konto sprzedawcy energii elektrycznej – w tym wypadku trzeba dołączyć do wniosku również fakturę za energię.

Bardzo ważne! Osoba pobierająca dodatek energetyczny musi zamieszkiwać pod adresem, na który będzie uzyskiwać świadczenie. W Poznaniu wszelkie formalności załatwia się, podobnie jak w przypadku dodatku mieszkaniowego, na ul. Wszystkich Świętych 1, w Poznańskim Centrum Świadczeń. W Swarzędzu wnioski o dodatek można odbierać w Referacie Edukacji, Zdrowia i Spraw Społecznych UMiG. Choć początkowo wniosek podlegał opłacie skarbowej, obecnie złożenie wniosku jest całkowicie bezpłatne. Dodatek energetyczny przyznawany jest na analogiczny czas jak dodatek mieszkaniowy, maksymalnie na pół roku.



FUNDUSZ WODOCIĄGOWY

Innym świadczeniem, któremu warto się przyjrzeć bliżej to Fundusz Wodociągowy Aquanet. Jest to program pomocowy, prowadzony od 2004 roku przez Aquanet S.A., który ma na celu złagodzenie skutków podwyżek cen za zimną wodę i odprowadzanie ścieków. Ma charakter lokalny i skierowany jest do mieszkańców miast i gmin Poznania, Lubonia, Puszczykowa, Swarzędza, Murowanej Gośliny, Czerwonaka (dotyczy tylko mieszkańców, którzy są odbiorcami usług wodno-kanalizacyjnych świadczonych przez Aquanet S.A.), Mosiny, Kórnik, Suchego Lasu i Brodnicy. Uzyskać można dofinansowanie od około 10% do nawet 50% kosztów. Jak zwykle w tego typu świadczeniach, istotnym kryterium są finanse. W tym wypadku maksymalna kwota przypadająca na jedną osobę w gospodarstwie domowym to 1.287 zł netto. Wlicza się w tę kwotę nie tylko zarobki uzyskiwane z tytułu umów o pracę itp., ale również wykazać trzeba ewentualnie otrzymywane świadczenia typu dodatek mieszkaniowy, świadczenie rodzinne, zasiłki wypłacane przez Ośrodki Pomocy Społecznej. W celu uzyskania dopłaty należy złożyć stosowny wniosek (można go pobrać na stronie <http://funduszwodociagowy.pl>), dołączyć do niego zaświadczenia o uzyskiwanych dochodach przez wszystkich członków gospodarstwa domowego, ewentualne kserokopie decyzji o przyznanych świadczeniach oraz dokumenty potwierdzające wysokość opłat za zimną wodę i ścieki w danym okresie rozliczeniowym. Przyznane świadczenie wypłacane jest na konto, na które dokonuje się opłat za media (czyli tak jak dodatek mieszkaniowy, wypłata następuje na konto Spółdzielni).

OGÓLNOPOLSKA KARTA DUŻEJ RODZINY

Jest to projekt o zupełnie innym charakterze niż omawiane dotychczas, jednak warto poświęcić mu kilka linii tekstu na łamach IS. Jest to akcja przeznaczona dla rodzin posiadających na utrzymaniu minimum troje dzieci do lat 18 (lub do 25 lat, gdy dzieci kontynuują



cd. na str. 6

cd. ze strony 5

naukę lub bez limitu wieku w przypadku dzieci z orzecznym umiarkowanym/znacznym stopniem niepełnosprawności), w tym rodzin zastępczych oraz rodzinnych domów dziecka. Karta wydawana jest bez względu na kryterium finansowe, a wniosek w imieniu rodziny może złożyć jej każdy pełnoletni członek. Uczestnictwo w programie daje szereg korzyści w postaci różnego typu ulg. W pierwszej kolejności należy wymienić te ogólnopolskie, czyli tańsze przejazdy kolejowe, ulgi w opłatach paszportowych, czy bezpłatne wstępy do parków narodowych.

Każda z gmin ma możliwość rozszerzania programu poprzez stosowne uchwały oraz współpracę z partnerami Programu. I tak funkcjonuje również: Wielkopolska Karta Rodziny; w Poznaniu mamy Poznań PRO Rodzina – Karta Rodziny Dużej, w Swarzędzu prowa-

dzony jest program „Gmina Swarzędz Przyjazna Rodzinie – wspieranie i ochrona rodzin wielodzietnych”, które przyznają lokalne zniżki posiadaczom Ogólnopolskiej Karty Dużej Rodziny.

I tak, z poznanską kartą możemy na preferencyjnych warunkach odwiedzać wiele teatrów i kin, otrzymamy specjalne rabaty na basenie (m.in.: Termy, Chwiałka, Atlantis), taniej obejrzymy mecze Lecha, tańsze będą również bilety do ZOO i naprawdę wiele, wiele innych korzyści.

Swarzędz zaś między innymi zaproponuje nam tańszą komunikację (od 2016 r. za darmo), preferencyjne warunki korzystania z atrakcji Swarzędzkiego Centrum Sportu i Rekreacji (basen, kręgle, lodowisko), taniej zrobimy zakupy w Intermarche, niektórych księgarniach (m.in.: Pinokio, Atlas, Remedium) i to tylko parę z korzyści, jakie daje nam Karta. Zainteresowanych odsyłam na strony internetowe, poświęcone tej tematyce. Bo żeby wszystko opisać, nie starczyłoby nam miejsca w całym niniejszym wydaniu IS.

Robert Olejnik



Ogólnopolska Karta Dużej Rodziny

www.rodzina.gov.pl

Wielkopolska Karta Rodziny:

www.pcs-poznan.pl/index.php/karty-dla-rodzin-3/
wkr-wielkopolska-karta-rodziny

Poznań: www.pcs-poznan.pl/index.php/karty-dla-rodzin-3/poznan-pro-rodzina-karta-rodziny-duzej

Swarzędz: opsswarzedz.pl/kdr/
 lokalna-karta-duzej-rodziny

Czerwonak: www.czerwonak.pl/mieszkaniec/pl/niezbednik/program_duza_rodzina/program_duza_rodzina_opis.html

Kórnik-Bnin: bip.kornik.pl/kornikm/bip/druki-i-wnioski/wydzial-oswiaty-i-polityki-spoecznej/kornicka-karta-duzej-rodziny-rodzina-trzy-plus.html

Lubon: lubon.pl/contents/127

Kostrzyn: kostrzyn.wlkp.pl/asp/pl_miesz.asp?typ=14&menu=480



fundacja
DZIECKO W CENTRUM

DOFINANSOWANIE DO RACHUNKÓW ZA ZIMNĄ WODĘ I ŚCIEKI

W ramach Funduszu Wodociągowego AQUANET

OBEJMUJE MIESIĄCE WRZESIEŃ, PAŹDZIERNIK, LISTOPAD I GRUDZIEŃ 2015 R.

Pomoc skierowana jest szczególnie do osób będących w trudnej sytuacji finansowej, mających problem z terminowym regulowaniem rachunków za zimną wodę i odprowadzanie ścieków.
WYSOKOŚĆ DOPŁAT TO OD 10% DO 50% WARTOŚCI RACHUNKÓW, W ZALEŻNOŚCI OD DOCHODU NA OSOBĘ W GOSPODARSTWIE DOMOWYM.

WYMAGANE DOKUMENTY:

1. Dowód osobisty (do okazania).

2. Dokumenty poświadczające dochody (dochód nie może przekroczyć 1287 zł na 1 osobę w rodzinie):

PRACUJĄCY ksero zaświadczenia z pracy (kwota netto, z trzech ostatnich miesięcy).
BEZROBOTNY aktualne zaświadczenie z Urzędu Pracy.
BEZROBOTNY NIEZAREJESTROWANY aktualne zaświadczenie z Urzędu Pracy, że nie figuruje się w rejestrze oraz oświadczenie wyjaśniające dlaczego nie jest się zarejestrowanym.
STUDENT/UCZEŃ PEŁNOLETNI zaświadczenie z uczelni/szkoły.
URLOP WYCHOWAWCZY zaświadczenie potwierdzające ten fakt.
RENCISTA/EMERYT ksero decyzji o przyznaniu renty/emerytury lub ksero ostatniego odcinka ksero decyzji o przyznaniu RENTY RODZINNEJ ksero decyzji o przyznaniu ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNEGO.
ksero decyzji o pobieraniu ZASIŁKÓW CHOROBYCH/ŚWIADCZEŃ REHABILITACYJNYCH.
ksero decyzji o przyznaniu ALIMENTÓW (jeśli nie są otrzymywane zaświadczenie od komornika).
ksero decyzji o ZASIŁKACH RODZINNYCH na dzieci

ksero decyzji o przyznaniu pomocy z MOPR/OPS (zasiłek stały, okresowy)

ksero decyzji o przyznaniu DODATKU MIESZKANIOWEGO.

ksero decyzji o przyznaniu STYPENDIUM (socjalne).

Jeśli są jeszcze INNE DOCHODY należy je udokumentować.

3. Ksero zawiadomienia o wysokości opłat ze spółdzielni/ administracji/ wspólnoty itp. potwierdzające wysokość opłat za zimną wodę i ścieki za okres wrzesień-grudzień 2015 r.

4. Książeczka opłat czynszowych lub numer konta administracji.

Termin składania wniosków:

19.10.2015 – 8.01.2016

Miejsce składania wniosków:

Punkt Obsługi Klienta Aquanet
 ul. Piątkowska 117/119, tel. 61 832 84 20
 biuro czynne: poniedziałek 9-17
 wtorek-piątek 9-15
 e-mail: fundusz@wodociagowy.pl

Przyjmujemy tylko kompletne wnioski.



UŻYTKOWANIE WIECZYSTE A PRAWO WŁASNOŚCI – RÓŻNICE PRAWNE

Właściwie w każdym z ostatnich numerów IS można przeczytać o kolejnych gruntach, które w najbliższym czasie Spółdzielnia zamierza nabyć na własność, drogą przekształcenia z prawa użytkowania wieczystego. Ale czym właściwie są oba te prawa?

UŻYTKOWANIE WIECZYSTE (U.W.)

Popularnie, choć niewłaściwie, nazywane jest też „wieczystą dzierżawą”. Użytkowanie wieczyste to konstrukcja prawna znana chyba właściwie tylko w polskim prawie. Prawo to stanowi o czymś będącym pomiędzy prawem własności a ograniczonym prawem rzeczowym. Szczegółowo opisane jest w kodeksie cywilnym oraz Ustawie o gospodarce nieruchomościami. Istnieje również ustawa poświęcona przekształcaniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności z 2005 r. Wyróżnić należy kilka podstawowych „właściwości” użytkowania wieczystego:

- właścicielem gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste zawsze jest Skarb Państwa, województwo, powiat, gmina lub miasto (nie może to być osoba prywatna lub fizyczna),
- użytkownikiem wieczystym (uprawnionym) może być osoba fizyczna lub prawna,
- umowa użytkowania wieczystego zawierana jest zawsze w formie aktu notarialnego, z wpisem do księgi wieczystej,
- okres użytkowania wieczystego wynosi zwyczajowo 99 lat (w pewnych okolicznościach może być skrócony, jednak nie może być mniejszy niż 40 lat),
- uprawniony ma prawo do wyłącznego korzystania z oddanego w użytkowanie gruntu, łącznie z prawem stawiania budynków itp.
- prawo użytkowania wieczystego, podobnie jak prawo własności, jest prawem zbywalnym, obciążalnym (np. można zaciągnąć kredyt hipoteczny) i dziedzicznym, może być również przedmiotem egzekucji.

Nie wolno zapominać, że pomimo szerokiego zakresu praw przysługujących użytkownikowi wieczystemu, jest on tylko uprawnionym do korzystania, można powiedzieć „wyłącznym dysponentem” nieruchomości, nie zaś właścicielem. Stąd też w przypadku korzystania z gruntu w sposób sprzeczny z jego przeznaczeniem, właścicielowi przysługuje prawo rozwiązania umowy przed upływem określonego w umowie terminu.

OPLĄTY PONOSZONE Z TYTUŁU U.W.

Jest ich wiele. Pierwszą, jednorazową opłatę należy wpłacić najpóźniej w dniu podpisywania umowy w formie aktu notarialnego. Jej wysokość uzależniona jest od indy-

widualnych negocjacji, jednak zgodnie z Ustawą o gospodarce nieruchomościami musi to być kwota stanowiąca 15-25% wartości nieruchomości. Kolejnymi opłatami są opłaty roczne, które są zróżnicowane ze względu na przeznaczenie gruntu (w najbardziej nas interesującym przypadku, czyli w kwestiach mieszkaniowych, jest to 1% wartości). Co istotne, właścicielowi gruntu przysługuje prawo aktualizacji wartości nieruchomości, nie częściej jednak niż raz na 3 lata, co w przypadku wzrostu wartości nieruchomości wiąże się z PODWYŻKĄ opłaty rocznej. Ostatnią opłatą jest podatek od nieruchomości, szerzej opisany poniżej, przy omówieniu prawa własności.

PRZEKSZTAŁCENIE U.W.

Przekształcenie w prawo własności jest możliwe na podstawie, przywołanej na wstępie, ustawy z lipca 2005 r. O przekształcenie mogą się starać osoby fizyczne i osoby prawne, które są użytkownikami wieczystymi lub są właścicielami lokali stanowiących odrębną własność, których nieruchomość wspólną stanowi grunt oddany w użytkowanie wieczyste (min.: spółdzielcy). O takie przekształcenie mogą też wystąpić Spółdzielnie Mieszkaniowe, będące właścicielami budynków mieszkalnych lub garaży posadowionych na gruntach oddanych w użytkowanie wieczyste. Stąd też właśnie kroki Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu oraz konieczna zgoda wszystkich właścicieli wyodrębnionych lokali, aby nabyć grunty na własność. Decyzję o zgodzie na przekształcenie oraz o jego warunkach wydaje na wniosek uprawnionego organ właściwy dla właściciela gruntu (starosta/wójt/burmistrz/prezydent).

PRAWO WŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI

Jest najmocniejszym z praw. Dotyczy ono nie tylko prawa własności gruntu, ale również lokali (popularnie mówiąc „mieszkań”). Każdoczesny właściciel, którym może być zarówno osoba fizyczna, jak i prawna, winien być ujawniony w księdze wieczystej. Przysługuje mu pełne prawo zarządu swoją nieruchomością, jak również czerpania z niej pożytków i korzyści. Własność, tak jak użytkowanie wieczyste jest prawem zbywalnym, obciążalnym i dziedzicznym, jak również może być przedmiotem prowadzonej egzekucji. Typową opłatą związaną z prawem własności (ale także z użytkowaniem wieczystym, o czym wspomniałem wcześniej) jest podatek od nieruchomości należący do grupy

cd. na str. 8

cd. ze strony 7

podatków lokalnych, czyli pobieranych przez samorządy gminne. Maksymalną wysokość takiego podatku reguluje Ustawa o podatkach i opłatach lokalnych z 1991 roku.

To właśnie prawo własności jest podstawowym prawem rzeczowym. Jest prawem najbardziej „oczywistym”, stąd dążenia Spółdzielni, by jak najwięcej gruntów użytkowanych

wieńczyć przekształcić w najwyższe prawo własności. Posiadanie takiego prawa chroni mieszkańców przed kolejnymi aktualizacjami gruntów i podwyżkami opłat. Przekształcenia są również bardzo korzystne, dzięki wprowadzonym niedawno w Poznaniu, a potem w Swarzędzu, wysokim (nawet do 95%) bonifikatom.

Robert Olejnik

III JESIENNY RAJD ROWEROWY

W sobotę, 3 października 2015 roku, odbył się III Jesienny Rajd Rowerowy. Był to gminny rajd pod hasłem „Cały Swarzędz Na Rowery”.

RAJD JESIENNY

Impreza zaczęła się około 11:30, kiedy to nad Scenę nad Jeziorem, przy Pływalni Wodny Raj, zaczęli się zjeżdżać uczestnicy rajdu. Tam znajdowała się umowna linia mety dla wszystkich i... wiele atrakcji.

Udział w rajdzie wzięło 7 grup. Każda z nich startowała w innym miejscu i była prowadzona przez „swojego” kierownika. Grupom nadano nazwy na podstawie tras, które uczestnicy mieli do przebycia. Była trasa (i grupa): RODZINNA, REKREACYJNA, NAD CYBINĄ, WYCZYNOWA MTB, Z PACZKOWA, Z KOBYLNICY oraz SENIORA. Ta ostatnia, prowadzona pod patronatem poseł Bożeny Szydłowskiej, jako jedyna nie składała się z rowerzystów. Zrzeszała bowiem amatorów Nordic Walking.

Na zmęczonych, ale też i zadowolonych kolarzy oraz spacerowiczów, czekał na miejscu ciepły posiłek ufundowany przez Gminę Swarzędz. Kierownicy wydawali talony, na podstawie których uczestnicy mogli zgłosić się po jedzenie. Wśród atrakcji znalazły się też konkursy z nagrodami. Można było wygrać m.in. dzwonki i zabezpieczenia



Fot. Mali rowerzyści sprawdzający swoje możliwości

Fot. JBK

rowerowe, kaski, bidony, czy też koszulki z logo Miasta Swarzędz. Nagrody sprawiły wiele radości (w szczególności najmłodszym uczestnikom rajdu).

MOBILNE MIASTECZKO

Mobilne Miasteczko Ruchu Drogowego to przestrzena, przenośna instalacja, która ma służyć edukacji najmłodszych w zakresie zasad ruchu drogowego. Głównym celem tej konstrukcji jest zwiększenie bezpieczeństwa na drodze. Zakupione przez Gminę Swarzędz i dofinansowane przez firmę Blum Polska, Mobilne Miasteczko Ruchu Drogowego, zostało uroczyście przekazane do dyspozycji Straży Miejskiej. Całkowity koszt Miasteczka to 25 tys. zł. Miasteczko będzie służyć do nauki, ale także do egzaminowania dzieci zdających egzamin na kartę rowerową.

Najmłodsi mogli przetestować nowy nabytek i sprawdzić swoją wiedzę na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Za bezbłędny przejazd przez wskazaną w Miasteczku trasę, można było otrzymać drobne upominki. Do uczestnictwa nie trzeba było nikogo namawiać – chętnych nie brakowało. Miasteczko jest dowodem na to, że nauka przez zabawę jest przyjemna i daje doskonałe rezultaty.



Fot. Grupowe przekraczanie linii mety

Fot. JBK

Tego dnia, imprezie towarzyszyła wysoka, jak na październik, temperatura (20 stopni Celsjusza), oraz... gorąca atmosfera. Pogoda dopisała, co z pewnością przyczyniło się do wspaniałej frekwencji – w rajdzie wzięło udział kilkuset uczestników.

LICZNI ORGANIZATORZY

Organizatorem imprezy był Urząd Miasta i Gminy Swarzędz, a współorganizatorzy to: SCSiR, OPS w Swarzędzu, koło PTTK „Meblarz”, koło PTTK „Łaziki” w Swarzędzu z oddziału PTTK Poznań Nowe Miasto, Szkolne Koło PTTK „Nufka” przy ZS nr w Swarzędzu, „Brodex” – sklep rowerowy, SwajBike Team, a także Romek Szpot Swarzędz – Salon Jednośladów.

JBK



Fot. Poczęstunek dla uczestników

WIELOLETNI PRACOWNIK SM PRZECHODZI NA EMERYTURĘ

Wraz z dniem 30 października 2015 r. na emeryturę przechodzi Bronisław Świt. Przepracował w sumie 51 lat, z czego ostatnie 34 były związane ze Spółdzielnią Mieszkaniową.



Fot. Bronisław Świt

W latach 1981-1984 pracował jako palacz CO w kotłowni na os. Dąbrowszczaków. W razie potrzeby, np. w ramach zastępstwa, pojawiał się również w kotłowni na os. Armii Czerwonej (dzisiejsze osiedle Zygmunta III Wazy).

Od 1984 do 1990 roku pracował jako ślusarz. Był wówczas odpowiedzialny m.in. za naprawę drzwi, zamków i zawiasów w zasobach mieszkaniowych Spółdzielni. Od 1991 roku, aż po dziś dzień, Bronisław Świt pracuje w Administracji Osiedli Swarzędz-Północ, jako konserwator zieleni. W tym czasie, pracował przy nasadzeniach, zajmował się też przycinaniem krzewów (zarówno ozdobnych, jak i tradycyjnych), koszeniem trawy na osiedlach, podlewaniem zieleni w czasie suszy oraz naprawą zniszczeń. Otaczał opieką zarówno osiedla północne, jak i południowe. Jak sam twierdzi: „To ciężka praca, ale bardzo satysfakcjonująca. Ogólnie mówiąc, jestem z niej bardzo zadowolony”.

Według pana Bronisława, między pracownikami zawsze panowały ciepłe, koleżeńskie relacje, co miało wpływ na to, że z chęcią zaczynał każdy swój dzień. Jak sam twierdzi, właśnie ta praca dała mu najwięcej radości. Zawsze czuł się lubiany i doceniany. Jest dumny z tego, że mógł pracować dla Spółdzielni Mieszkaniowej i bardzo sobie ceni pracę z Zarządem oraz z kierownictwem osiedli.

Zarząd oraz pracownicy Spółdzielni życzą nieustającej pogody ducha oraz wszystkiego, co najlepsze w kolejnych latach życia na emeryturze.

JBK



ADBUSTER – IDOL Z INTERNETU



Fot. AdBuster

Podczas codziennych zakupów, my konsumenci nie wiemy niekiedy, na który produkt się zdecydować. Na półce znajduje się kilka propozycji, każda produkcji innej firmy. Co wybrać? Człowiek, który postanowił znaleźć odpowiedź na to pytanie jest bohaterem poniższego wywiadu. To Marek Hoffmann (32 lata), znany w całej Polsce jako AdBuster (Pogromca Reklam). Mieszka w Swarzędzu i należy do grona najpopularniejszych polskich YouTuberów. Testuje działanie produktów i konfrontuje je z innymi. Nagrywa swoje eksperymenty, a materiał umieszcza w sieci. Ukazuje reklamowe realia w zabawny i przystępny sposób, przez co zdobył sobie rzeszę fanów. Pomimo bardzo napiętego grafiku, znalazł czas, aby odpowiedzieć na kilka pytań IS.

IS: Kiedy pojawił się pomysł testowania produktów i rejestrowania tego typu działań?

AdB: Umieszczam filmiki w sieci od 3 i pół roku, ale koncepcja powstała nieco wcześniej. Interesuje mnie reklama i marketing, ale nie miałem pomysłu na to, jak zmaterializować swoje zainteresowania. Raz, pod wpływem impulsu kupiłem kamerę (nie wiedziałem, że w przyszłości stanie się ona moim narzędziem pracy). Podczas oglądania reklam w telewizji, w jednej z nich zauważyłem błąd. Wyciągnąłem więc kamerę i później nagrałem tę reklamę. Zmontowałem film ujawniający błąd i wrzuciłem do internetu. Niedługo później okazało się, że ma on około 200 tys. odtworzeń. Wtedy dotarło do mnie, że właśnie w taki sposób powinienem materializować swoje zainteresowania.

IS: Co sprawia, że decyduje się Pan przetestować konkretny produkt?

AdB: Gdy coś budzi we mnie jakąś wątpliwość (w reklamie) i zaczynam się zastanawiać, na ile ma to pokrycie z prawdą, wtedy jest duże prawdopodobieństwo, że powstanie z tego film.

IS: Do jakich wniosków doszedł Pan po przetestowaniu tak wielu produktów?

AdB: Wszyscy wiedzą, że reklamy nie do końca są szczerze i że naginają rzeczywistość. Mimo, że nie traktuje się ich zbyt poważnie, reklama ostatecznie i tak odnosi swój skutek – wpływa na człowieka, bo w głowie u każdego pozostaje świadomość marki.

IS: Proszę powiedzieć o swoich pozostałych projektach.

AdB: TubeRaiders i ByćJakJanBłachowicz to projekty poboczne, które realizuję przy okazji, gdy mam więcej czasu. AdBuster to mój główny kanał, ale oba pozostałe są również warte kontynuacji, bo spotkały się z bardzo pozytywnym odzewem.

IS: A wakacyjne vlogi?

AdB: Wakacyjne vlogi to odpoczynek od tego, co robiliśmy do tej pory.

IS: Filmiki ewoluują i są różnorodne. Skąd czerpie Pan nowe pomysły?

AdB: Gdy wpadnę na nowy pomysł, nie opuszcza on mojej głowy. Obawiam się jednak odbioru tego nowego pomysłu, bo widzowie przyzwyczajają się do niektórych rzeczy i nie lubią zmian. Jestem więc ostrożny. O pomysły nie muszę się martwić, bo mam ich tysiąc i tylko czekają na realizację. Żeby zrobić udaną konfrontację, trzeba mieć dobry temat, a ja muszę swój kanał wzbogacać o różne inne formy. Czasami nie mam czasu na kontynuację. Projekt TubeRaiders robię razem z bratem. Gdy on jest, to mnie nie ma, gdy ja jestem, to jego nie ma i tak wzajemnie się mijamy. Dlatego odcinki nie pojawiają się zbyt często.

IS: Ma Pan swoich pomocników. Czy każdy ma swój stały podział ról?

AdB: Niektóre filmy wymagają asysty i wtedy nieocenioną asystentką okazuje się być moja żona Monia (pseudonim Lemoniada). Przy bardziej ekstremalnych wyzwaniach zajęcie znajduje też mój brat Darek (pseudonim Sci-Fun, także YouTuber). Nie ma jednak stałego podziału ról.

IS: Który ze stworzonych przez Pana filmików jest „tym ulubionym”?

AdB: Przez długi czas moim ulubionym filmem była „Konfrontacja lateksowa”, ale teraz pierwszeństwo przejęła „Szokująca konfrontacja”, bo w niej był zawarty największy ładunek emocji (można go porównać jedynie z gołeniem twarzy po wysokości z samolotu, co też kiedyś zrobiłem).

IS: Zebrał Pan ponad 130 milionów odtworzeń na YouTube. Spodziewał się Pan aż takiej oglądalności?

AdB: Jestem z natury skromny. Kiedyś nie wierzyłem w siebie i przez pewien czas miałem niskie poczucie własnej wartości. Ktoś taki jak ja nie mógł się spodziewać takiego sukcesu. To wszystko było nieplanowane. Dzisiaj wiem, że ten brak pewności siebie był zupełnie bezpodstawny.

IS: Jak Pana życie się zmieniło dzięki You Tube?

AdB: Wszystko zmieniło się o 180 stopni. Oprócz popularności, która spadła na mnie niespodziewanie, pojawiły

się też propozycje udziału w bardzo ciekawych projektach (nie tylko u innych YouTuberów, ale też w tradycyjnych mainstreamowych mediach). Mniej więcej dwa razy w miesiącu zdarza mi się mówić: „To jest najdziwniejsza rzecz, jaką w życiu robiłem”. I to zdanie mniej więcej określa, jak ciekawe stało się moje życie. Niedawno, podczas nagrywania kolejnego filmu, o 2:00 w nocy, w Tucznie, na leśnej drodze tupiałem nogami, potrząsałem grzechotką i śpiewałem głośno: „Dwa metry ma strach, nie wolno się bać (...)”*. Brat miał zrealizować zadanie – sprawdzić z jakiej odległości będzie mnie słyszał. Gdzieś niedaleko ryczały jelenie, bo to był czas rykowania, a ja byłem nieco przerażony...

IS: Jest Pan bardzo zajęтым człowiekiem. Co działa się ostatnio w Pana życiu?

AdB: Dostałem propozycję udziału w znanym programie telewizyjnym „Ugotowani”, którą przyjąłem. Dzięki temu zobaczyłem, jak skomplikowana jest praca w telewizji. To zupełnie inny świat niż You Tube. Ostatnio często wyjeżdżam do Warszawy. Niedawno byłem zaproszony na spotkanie w Londynie, zorganizowane z okazji 10-lecia istnienia You Tube. Odbływały się tam m.in. mini warsztaty

dla najpopularniejszych YouTuberów z Europy środkowo-wschodniej. Poza tym, udzieliłem też kilku wywiadów, ale i sam przeprowadzałem wywiady – m.in. z Mirosławem Hermaszewskim.

IS: Co wydarzy się w najbliższym czasie?

AdB: Pod koniec jesieni ukaże się wcześniej wspomniany odcinek „Ugotowanych”. Będzie można obejrzeć też moje nowe filmy – niedawno ruszył projekt, w którym przeprowadzam wywiady z ludźmi znanymi z reklam. Chcę zrobić też Rekonfrontacje – remaki tych swoich filmów, które z pewnych względów już mnie nie satysfakcjonują. Chcę żeby były bardziej rzetelne i z większym naciskiem na jakość.

IS: Mimo popularności pozostał Pan w Swarzędzu. Nie planuje Pan przeprowadzki do dużego miasta?

AdB: Do Swarzędza przeprowadziłem się 6 lat temu z poznańskiego Łazarza. Zapuściłem tu głębokie korzenie, które trzymają mnie w tym miejscu na tyle mocno, że nie myślę o przeprowadzce. Swarzędz da się lubić.

JBK

* autor: Sarsa, utwór pt. „Naucz Mnie”

IS POLECA:

NOWA PŁYTA HAPPY PILLS



Fot. JBK

Z radością informujemy, że swarzędzki zespół Happy Pills wydał kolejną płytę. Co ciekawe, zarówno jej tytuł, jak i każdy z 6 znajdujących się na niej utworów, nosi taką samą nazwę, co zespół. Materiał był nagrywany w Swarzędzu, Poznaniu oraz Warszawie.

Piosenki są coverami utworów innych artystów, można więc powiedzieć, że mamy do czynienia z przemyślaną i dobrze wyselekcjonowaną składanką. Zespół nagrał piosenki w typowym dla siebie rockowym, alternatywnym stylu, zachowując charakterystyczne brzmienie, doskonale znane wszystkim fanom Happy Pills. Dominują tu subtelne i spokojne kompozycje, ale znajdziemy też utwory z rockowym pazurem.

Płyta ukazała się dzięki internetowej akcji crowdfundingowej. Oznacza to, że artyści zostali wsparci przez swoich fanów za pomocą zbiórki finansowej, dzięki której została przyspieszona realizacja tegoż albumu. Płyta jest limitowana – jej nakład to 300 sztuk, z czego każda z nich jest ręcznie numerowana. Jeśli są Państwo zainteresowani kupnem – trzeba się pospieszyć! W internecie zostały do nabycia ostatnie sztuki (na Allegro, na stronie zespołu oraz stronie internetowej wydawcy Gusstaff Records).

Grupa powstała w 1993 roku i ma w swoim dorobku kilka udanych płyt oraz wiele koncertów. W skład zespołu wchodzi Natalia Fiedorczuk, Mariusz Szypura, Piotr Kończal, pochodzący ze Swarzędza Jacek Kąkolewski, a także mieszkający tu – Krzysztof Kochanowski oraz Sławomir Mizerkiewicz.

Liczymy na to, że zespół zdecyduje się nagrać kolejną (tym razem autorską) płytę i że wystąpi wkrótce w naszym mieście. Póki co, zachęcamy do słuchania najnowszej płyty. Album jest melodyjny, nastrojowy i przyjemny w odbiorze. Zadowolili nawet najbardziej wymagającego słuchacza. Doskonale się sprawdzi podczas chłodnych, jesiennych wieczorów.

JBK

CIEPŁOCIĄG DO GŁĘBOKIEJ

Trwają prace projektowe związane z budową w Poznaniu kolejnego fragmentu sieci ciepłowniczej przez firmę Veolia. Do sieci ma zostać przyłączony spółdzielczy budynek przy ul. Głębokiej. Długi i skomplikowany odcinek instalacji będzie prowadzony od strony Hotelu Rzymskiego i przetnie ul. Dolna Wilda.

Obecnie mieszkania przy ul. Głębokiej ogrzewane są z kotłowni gazowej. Budynek zostanie podłączony do sieci już w przyszłym roku. Z całą pewnością inwestycja firmy Veolia jest bardzo korzystna dla naszych mieszkańców. Nie od dziś bowiem wiadomo, że ciepło z miejskiej sieci ciepłej jest znacznie tańsze niż ogrzewanie gazowe. Na dostawcy spoczywać będzie również konserwacja i modernizacja sieci.

JC

SMACZNIE JAK U MAMY W DOMU

Od października, w południowej części Swarzędza została otwarta „Kresowa Kuchnia Domowa”. Znajduje się ona na os. Raczyńskiego 20, w lokalu użytkowym jednego z bloków Spółdzielni Mieszkaniowej (obok Administracji Osiedli).



Fot. Domowa Kresowa

SMACZNIE I ZDROWO

Sposób prowadzenia kuchni oraz przepisy kulinarne, zostały zaczerpnięte z rodzinnego domu Pani Anzheliki. Dewiza właścicielki brzmi następująco: „Działamy według zasady, że wiemy co jemy, tak więc wszystko od podstaw robimy sami”. Pierogi są lepiące na miejscu i każdy gość może zobaczyć jak taka praca wygląda. Właścicielka, oprócz pracy „papierkowej” również pracuje w kuchni. Jedzenie jest proste, ale dobre, sprawdzone i bez żadnych ulepszczy. Wszystko jest świeże, bo robione na bieżąco i tylko z naturalnych składników.

SZEROKA OFERTA

W menu znajdziemy zarówno wcześniej wspomniane **pierogi**, ale także **naleśniki**, czy aromatyczne mięsa (wszystko w wielu różnych wersjach). Wśród pierogów, oprócz tradycyjnych i dobrze nam w Polsce znanych pierogów z owocami, możemy zamówić m.in. pielmienie

NOWE MIEJSCE

„Kresowa Kuchnia Domowa” to tradycyjna kuchnia ukraińska, dopasowana w taki sposób, aby zadowolić polski gust. Nie jest to jednak bar ani typowa restauracja. Właścicielka – Anzhelika Melnyk wyjaśnia: „Miejsce to nazwailiśmy Domową Kuchnią, ponieważ chcieliśmy, żeby każdy czuł się tu jak w domu i żeby wiedział, że go na nas stać”. I tak też w rzeczywistości jest. Ceny są bardzo korzystne, a porcje duże. Jest dokładnie tak, jak mawia właścicielka: „Porcje są uczciwe i szczodre jak ukraińska dusza”.

DOBRA LOKALIZACJA

Lokal znajduje się w dogodnym miejscu (zaraz przy Rondzie w Nowej Wsi, naprzeciwko Kościoła pw. Chrystusa Jedynego Zbawiciela). Dojazd jest łatwy – bez problemów można tu dotrzeć z każdej części miasta za pomocą komunikacji miejskiej (nieopodal znajdują się liczne przystanki autobusowe). Mimo, że jesteśmy w Polsce, po wejściu do środka zdecydowanie wyczuwa się Ukrainę – w wystroju, jedzeniu, muzyce, a nawet języku. Wszyscy pracownicy pochodzą z Ukrainy i co jakiś czas słychać jak prowadzą między sobą rozmowy w rodzimym języku, co dodaje całości jeszcze więcej uroku i autentyczności.



Fot. Wnętrza zachwycają wschodnim stylem

Fot. JBK

Fot. JBK



Fot. Właścicielka – Anzhelika Melnyk

sybirskie, cepeliny litewskie, czy np. kaczęgi (z nadzieniem z kaczki). Tak samo jak pierogi, naleśniki występują zarówno w wersji na słodko, jak i na słono. Dla osób na diecie idealnie sprawdzają się dietetyczne naleśniki (lub pierogi) z kurczakiem. Można tu również zamówić **zupy** (m.in. barszcz ukraiński z pampuszkami czy rosół z pulpecikami i kluskami). Kuchnia poleca również zestawy obiadowe w których dominują różnego rodzaju **mięsa**. Do popicia są ręcznie wyciskane soki i kompot, a także kawa i herbata. Lokal nie serwuje alkoholu, ponieważ właścicielka chce, aby było to przede wszystkim miejsce przyjazne dzieciom – miłe i rodzinne.

Dania można zjeść na miejscu albo kupić na wynos. Pierogi są dostępne zarówno na ciepło, jak i mrożone. Kresowa Kuchnia Domowa przygotowuje też jedzenie na dowóz do domu klienta. Prawdziwą furorę wśród klientów robią żeberka zawijane w liściach kapusty. Często zamawiany jest również schabowy smażony na smalcu, podawany z ziemniakami.

POCHODZENIE

Anzhelika Melnyk przyjechała do Polski z Ukrainy 20 lat temu i zamieszkała w Poznaniu. Były to czasy, kiedy przywoziła do Polski rzeczy na handel. Wkrótce spotkała tu swoją miłość i już tu została. Obecnie mieszka w Lwówku, skąd

dojeżdża codziennie do pracy. Nie wyklucza przeprowadzki do Swarzędza. Pani Anzhelika jest bardzo wdzięczna Polsce i Polakom za tak miłe przyjęcie. Jak mówi, spotkała tu na swojej drodze wielu życzliwych ludzi.

SPORE ZAINTERESOWANIE

Mimo, że „Kresowa Kuchnia Domowa” jest otwarta zaledwie od kilku dni, zdecydowanie można powiedzieć, że właściciele udało się osiągnąć sukces. Zainteresowanie jest duże i ludzie chętnie przychodzą. Kilka razy nawet zabrakło stolików! Wszyscy zgodnie twierdzą, że „Kresowa Kuchnia Domowa” to strzał w 10, ponieważ w południowej części Swarzędza brakuje lokali o charakterze obiadowym. Miejsce jest bardzo przytulne, a jedzenie smaczne, co sprawia, że chce się tam wracać. Firma stara się spełniać życzenia klienta i jest otwarta na sugestie. Pracownicy bardzo angażują się w wykonywanie obowiązków, a Pani Anzhelika ma w sobie mnóstwo ciepła i entuzjazmu.

Ze względu na duże zainteresowanie, właścicielka ma w planach otwarcie kolejnego lokalu. Będzie to jej trzecie przedsięwzięcie gastronomiczne (pierwszy lokal, który powstał w Trzcielu, w woj. lubuskim, również okazał się sukcesem).

Anzhelika optymistycznie patrzy w przyszłość. Wierzy w to co robi, a to dodaje jej skrzydeł. Jak sama twierdzi, dobrze żyje jej się w Polsce i wszystko jej się udaje, bo nie boi się pracy.

PLANY

Już wkrótce, w Kresowej Kuchni Domowej, z okazji świąt czy też innych większych uroczystości, pojawiają się kolejne zdrowe i smaczne specjały ukraińskie (m.in. schaby, paszety, czy mięso z indyka). Przygotowywane będą specjalnie na zamówienie klienta.

Lokal jest czynny 7 dni w tygodniu, w godzinach od 11:00-22:00, tel. 513 346 491 lub 513 346 503.

Więcej informacji na stronie www.domowakresowa.pl lub na facebook'u – **DomowaKresowa**.

POLECAMY I ZAPRASZAMY!

JBK

Naszej pracownicy

Pani Katarzynie Adamskiej

najgłębsze wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Ojca

składają

Zarząd i pracownicy

Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu

POLSKI KOMITET POMOCY SPOŁECZNEJ

Zarząd Miejsko-Gminny w Swarzędzu,
os. Kościuszkowców 26

**PRZYJMUJE DLA PODOPIECZNYCH
ODZIEŻ, ZABAWKI ORAZ SPRZĘT
GOSPODARSTWA DOMOWEGO**

W SIEDZIBIE: os. Kościuszkowców 26
we WTORKI i ŚRODY w godz. 16:30 – 19:00
oraz w CZWARTKI w godz. 9:00 – 13:00

TELEFONY KONTAKTOWE:

600 444 939 ■ 506 067 287 ■ 888 507 012

RADY OSIEDLI W SWARZĘDZU?

Rady osiedli, zarówno w dużych miastach, jak i małych, uzyskują coraz większe znaczenie w samorządzie terytorialnym. Miastem najbliższym, w którym działają rady osiedli jest Poznań. Jednak i w mniejszych miastach takie rady z powodzeniem funkcjonują. Jedno z takich miast znalazłem przygotowując materiały do niniejszego tekstu, to Kobylin z ok. 8200 mieszkańcami.

CO TO JEST RADA OSIEDLA?

Rada osiedla to, zgodnie z zapisami ustawy o samorządzie gminnym, jednostka pomocnicza. Takie jednostki pomocnicze już na terenie naszej gminy istnieją i doskonale się sprawdzają. Jedni mieszkańcy lepiej, inni trochę słabiej, oceniają ich pracę. Niemniej mieszkańcy terenów, na których te jednostki pomocnicze działają, nie wyobrażają sobie ich likwidacji, gdyż w ich ocenie są niezmiernie potrzebne i odgrywają znaczącą rolę w rozwiązywaniu lokalnych problemów. Przyczyniają się również do integracji małych, lokalnych środowisk mieszkańców, wśród których, ze względu na rozwój, wciąż pojawiają się nowi. Mowa tutaj radach sołeckich i sołtysach. Na terenach wiejskich od lat działają takie rady i trudno nie doceniać ich wkładu w lokalny rozwój. A na terenach miejskich? Przynajmniej na razie, w naszym mieście odpowiedników kompetencyjnych brak. A przecież, nawet dla uważnego obserwatora, niezauważona zostaje linia podziału na część wiejską np. Zalasewo i miejską tzw. Nową Wieś. Terytorialnie podobnie. Zabudowa występuje zarówno niska, jak i wielorodzinna. W obu częściach gminy znajdują się szkoły, przedszkola, zakłady rzemieślnicze. Problemy ludzkie i inwestycyjne podobne. W Zalasewie, które zgodnie z podziałem administracyjnym kraju, jest wsią, jest rada sołecka i sołtys. W innych wsiach naszej gminy również. Natomiast na terenach miejskich, samorządowych jednostek pomocniczych brak.

CZY TRUDNO JEST POWOŁAĆ RADY?

W odpowiedzi na to pytanie zacytuję Art. 35. 1. ustawy o samorządzie Gminnym: „Organizację i zakres działania jednostki pomocniczej określa rada gminy odrębnym statutem, po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami.

2. Statut może przewidywać powołanie jednostki niższego rzędu w ramach jednostki pomocniczej.

3. Statut jednostki pomocniczej określa w szczególności:

- nazwę i obszar jednostki pomocniczej;
- zasady i tryb wyborów organów jednostki pomocniczej;
- organizację i zadania organów jednostki pomocniczej;
- zakres zadań przekazywanych jednostce przez gminę oraz sposób ich realizacji;
- zakres i formy kontroli oraz nadzoru organów gminy nad działalnością organów jednostki pomocniczej.”

Ustawa stanowi, że można takie rady powołać. W Statucie Gminy, co prawda więcej miejsca poświęcono sołectwom niż radom osiedli, ale per analogiam takie rady są z pewnością możliwe do powołania. W ostateczności, przy prawnych wątpliwościach, uzupełnienie Statutu Gminy o stosowne zapisy jest też możliwe.

ZADANIA I KOMPETENCJE RAD OSIEDLI

Osiedla nie posiadają odrębnej od gminy osobowości prawnej, zatem działać mogą tylko w ramach osobowości prawnej gminy, na podstawie udzielonych przez organy gminy upoważnień. Do zadań osiedla należą sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, określone w statucie osiedla. Statut dla każdego osiedla uchwała Rada Miejska.

JAK TO DZIAŁA W SĄSIADUJĄCYM POZNANIU?

Zgodnie z uchwalonym przez Radę Miasta Poznania statutem, do zadań Osiedla należą działania dotyczące obszaru osiedla w zakresie:

- tworzenia więzi lokalnych;
- funkcjonowania i rozwoju infrastruktury technicznej;
- lokalnych dróg, chodników i parkingów;
- oświaty, kultury, sportu, rekreacji;
- ładu przestrzennego;
- porządku i bezpieczeństwa;
- stanu środowiska, skwerów, zieleńców, parków;
- dbałości o mienie Miasta;
- usług świadczonych przez jednostki organizacyjne Miasta.

Wydziały Urzędu Miasta oraz miejskie jednostki organizacyjne zobowiązane są do podejmowania działań umożliwiających osiedlom wykonywanie ich zadań. Zasady współpracy zostały określone w Zarządzeniu nr 26/2011/K Prezydenta Miasta Poznania z 9 czerwca 2011 r. w sprawie współdziałania wydziałów Urzędu Miasta Poznania i kierowników jednostek organizacyjnych Miasta z jednostkami pomocniczymi miasta – osiedlami. Obsługą osiedli zajmuje się Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta Poznania.

BLISKO 50 TYS. MIESZKAŃCÓW

Swarzędz już dosyć dawno przestał być miastem, gdzie wszyscy się znali i wszystko o sobie i potrzebach otoczenia wiedzieli. Miasto rozbudowało się terytorialnie i urbanistycznie. Wzrost liczby mieszkańców również jest argumentem za stworzeniem mniejszych jednostek pomocniczych, które byłyby zainteresowane lokalnymi problemami, pozostawiając te ogólnomiejskie i gminne „Ratuszowi”. Rady stanowiłyby też doskonałe zaplecze do budowy społeczeństwa obywatelskiego, czego organizacyjny początek dał tegoroczny budżet obywatelski. Umożliwił on lokalnym społecznościom wypowiedzenie się, na jakie lokalne potrzeby należałoby przeznaczyć określone kwoty z budżetu całej gminy. Ilość osób aktywnie głosujących za poszczególnymi projektami budżetu wskazuje jednoznacznie na społeczne zapotrzebowanie powołania rad osiedli.

p.c.

SWARZĘDZKA KOMUNIKACJA PO NOWEMU

Burmistrz Miasta i Gminy Swarzędz, pamiętając o swoich obietnicach wyborczych, przedstawił Radzie Miejskiej w Swarzędzu projekt uchwały zmieniającej dotychczas obowiązujące ulgi w opłatach za przejazdy swarzędzkimi autobusami.

ZMIANY W OPŁATACH

Zgodnie z zaproponowaną uchwałą od dnia 1 stycznia 2016 r., po uprzednim ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego, do bezpłatnych przejazdów będą uprawnione osoby, które ukończyły **65 rok życia**, a nie jak to było dotychczas 70 rok życia. Z uprawnień tych będzie można korzystać na podstawie dokumentu tożsamości z odnotowaną datą urodzenia. Ponadto uprawnienia takie będą przysługiwać członkom **rodziny wielodzietnej** (w tym również rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego) biorących udział w programie „Gmina Swarzędz Przyjazna Rodzinie - wspieranie i ochrona rodzin”, określonym uchwałą nr LVIII/518/2014 Rady Miejskiej w Swarzędzu z dnia 29.04.2014 roku. To ważna informacja dla rodzin wielodzietnych. Jeżeli jeszcze do tego programu nie przystąpiły, to należy to zrobić; bądź co bądź wydatki na dojazdy stanowią znaczącą pozycję w domowym budżecie.

ZMIANY TRAS

W związku z koniecznością zapewnienia uczniom dojazdu do nowo oddanej do użytku szkoły podstawowej w Zalasewie, nastąpiła konieczność przeorganizowania istniejących linii autobusowych. Wszystkie dzieci zamieszkujące rejon obsługiwany przez tę szkołę, mają możliwość dojazdu na zajęcia i powrotu z nich. Od 1 września wdrożono zmiany, które obowiązywały do 5 października br. Po zebraniu doświadczeń i uwag od osób korzystających z komunikacji autobusowej, ostatecznie przyjęto nowy rozkład jazdy, który będzie obowiązywał do 31 grudnia 2015 roku. Warto więc pod koniec grudnia sprawdzić, jak będą jeździć swarzędzkie autobusy po Nowym Roku. Szczególnie, że nikt nie chciałby rozpoczynać 2016 roku od spóźnienia się do pracy lub szkoły. Warto wiedzieć, że obecnie na terenie Miasta i Gminy Swarzędz kursuje 14 linii autobusowych oraz jedna nocna.



Fot. JC

TRASY AUTOBUSÓW WG NUMERÓW LINII:

- 401** – pętla na os. Kościuszkowców do Ronda Śródka w Poznaniu i powrót,
- 405** – pl. Niezłomnych przez os. Raczyńskiego do Ronda Śródka w Poznaniu i powrót,
- 406** – CH ETC w Jasiniu przez os. Raczyńskiego do Ronda Śródka w Poznaniu i powrót,
- 407** – ul. Rabowicka (VW) przez os. Raczyńskiego do Ronda Śródka w Poznaniu i powrót,
- 412** – pl. Niezłomnych przez Kobylnicę, Bogucin do Ronda Śródka w Poznaniu i powrót,
- S2** (492) – pl. Niezłomnych przez Kobylnicę do Uzarzewa i powrót,
- S3** (493) – pl. Niezłomnych przez Kobylnicę do Karłowic i powrót,
- S4** (484) – pl. Niezłomnych przez os. Raczyńskiego, Garby do Tulec i powrót,
- S6** (486) – pl. Niezłomnych przez Łowęcin, Paczkowo do Siekier Wielkich,
- S8** (498) – pl. Niezłomnych przez ul. Rabowicką, Izabelin do Kruszewni i powrót,
- S9** (499) – pętla na os. Kościuszkowców przez os. Raczyńskiego, Planetarną (Gimnazjum), Heweliusza (szkoła) do os. Leśnego w Zalasewie i powrót,
- S11** (497) – os. Leśne w Zalasewie przez os. Raczyńskiego, Rabowicką do Kruszewni i powrót,
- S13** (491) – pętla na os. Kościuszkowców do Gortatowa i powrót,
- S14** (490) – linia okrężna pl. Niezłomnych, Działkowa (Zieliniec), pl. Niezłomnych,
- 400** (Nocna) – Rondo Śródka w Poznaniu, os. Raczyńskiego, os. Kościuszkowców, Kobylnica, Rondo Śródka.

cd. na str. 16

MASZ DŁUG W SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ?

Sprawdź, jak zawrzeć ugodę i spłacić **zadłużenie** w dogodnych ratach!

Kontakt: 61 817 40 11

- **61 64 69 240** (os. Dąbrowszczaków, ul. Poznańska, tereny pozaswarzędzkie)
- **61 64 69 238** (os. Cegielskiego, os. Raczyńskiego, os. Działkińskiego)
- **61 64 69 255** (os. Kościuszkowców, os. Czwartaków, ul. Gryniów)

cd. ze strony 15

INNE AUTOBUSY

Oprócz wymienionych linii na terenie naszej gminy kończą swój bieg autobusy poznańskie: linia **55** w Zalasewie, linia **73** w Janikowie. Ponadto linia **323** z poznańskiej Śródki do Tuczna przejeżdża przez teren naszej gminy – wieś Karłowice, a linia **398** z Dębogóry do Koziegłów prowadzi przez Wierzonkę. Natomiast komunikacja Gminy Kleszczewo prowadzi linię autobusową nr **489** z Pętli Kleszczewo przez Trzek Duży - Gowarzewo - Siekierki Wielkie - Gowarzewo - Rabowice - Zalasewo (ul. Średzka) - Dworzec PKP Swarzędz do pl. Niezłomnych w Swarzędzu i powrót.

RYNEK – PL. NIEZŁOMNYCH

W naszej swarzędzkiej komunikacji występuje swoista ciekawostka. Autobusy, które dojeżdżają i wyjeżdżają

z placu Niezłomnych w Swarzędzu, w rozkładzie jazdy mają opis Swarzędz Rynek. I próżno przyjeżdżnym szukać przystanków autobusowych przy swarzędzkim Rynku. Należy udać się z Rynku w kierunku zachodnim na niedaleki plac Niezłomnych. To siła tradycji i przyzwyczajień nas swarzędzan, niekoniecznie przyjazna osobom nowo przybyłym do naszego miasta.

Wszelkich informacji o rozkładzie jazdy, cenniku, regulaminie przewozu, a także usłudze CallPay, czy też o zakresie stosowania karty PEKA w swarzędzkich autobusach można szukać na stronie internetowej Urzędu Miasta:

www.swarzedz.pl w zakładce „KOMUNIKACJA”

p.c.



WIĘCEJ PLACÓW ZABAW

Na pierwszej stronie sierpniowego „Informatora Spółdzielczego” pokazaliście Państwo zdjęcie pięknego, nowego placu zabaw na os. Kościuszkowców. Faktycznie, oba powstałe w tym roku place zabaw są cudne. Mojemu dziecku oczy się zaświeciły, gdy przechodziłyśmy obok. „Ale mają piękny plac zabaw” – powiedziała z zachwytem. No właśnie – mają! Oba place zabaw powstały praktycznie obok siebie, przy blokach 8-9 oraz 9-10 i służą tym samym dzieciom. A dzieci z „końca osiedla” od ponad 10 lat bawią się w ogromnych kocich kuwetach. Nasze place zabaw powstały w latach 80-tych i od tamtego czasu nie zostały skalane żadnym remontem. Wręcz przeciwnie! Dawne wyposażenie zostało zniszczone przez wandalów lub usunięte przez Spółdzielnię, bo stare, zepsute, niespełniające wymaganych norm... Straszą tutaj dziurawe murki bez ławek, a drzazgi i odrapane nóżki od wystających gwoździ to u nas codzienność. Uprowadzając argument, że nowe place zabaw są dostępne dla wszystkich dzieci pragnę zauważyć, że niestety tam nie widzimy naszych pociech z okien, nie rzucimy picia czy bluzy jak się ochłodzi, nie zwołamy na obiad, nie mówiąc o skorzystaniu z toalety. Rodzice mają swoje obowiązki i nie zawsze mogą przejść się z dzieckiem na drugi koniec osiedla, a większość dzieci to 7 i 8-latków, które nie mogą przebywać dalej, niż przed oknem swojego mieszkania. Poza tym dzieci mieszkające od lat obok siebie znają się, tworzą zwartą paczkę i nasze dzieci będą tam zawsze tylko gośćmi. Pragnę też zauważyć, że wyremontowane w tym roku place zabaw były odświeżane kilka lat temu (nowe murki z ławkami, drabinki, huśtawki), a nasze to PRL-owskie skamieliny! Trochę wstyd! Piszę w imieniu dzieci i rodziców z bloków 32, 31, 30, 29, 28, 27, 25. Dzieciaki oprócz fantazji, energii i swojego towarzystwa niestety nie mają NIC! A jest tych dzieci naprawdę bardzo dużo. Możliwe, że Spółdzielnia buduje



Fot. Jeden z placów zabaw na os. Kościuszkowców

Fot. JC

place zabaw kierując się planami, etapami, założeniami, ale myślę, że ze względu na radość i szczęście dzieci warto by było czasami ruszyć głową i postąpić po prostu SPRAWIEDLIWIE.

Odpowiedź SM

W Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu funkcjonuje ponad 60 nieruchomości, większość kilkubudynkowych, a czasem nawet kilkunastobudynkowych. Na naszych terenach znajduje się wiele placów zabaw, wyposażonych w większą lub mniejszą ilość urządzeń zabawowych, bardziej lub mniej nowoczesnych. Mieszkanka słusznie pisze o tym, że Spółdzielnia kieruje się etapami realizując inwestycje osiedlowe, zazwyczaj wykonując w danym rejonie wszystkie prace kompleksowo i dopiero potem przechodząc na kolejny rejon. Związane jest to zarówno z potrzebą kredytowania większych prac, jak i logiką. Jeśli gdzieś się coś „rozgrzebie”, najlepiej przeprowadzić od razu wszelkie możliwe prace, aby kolejne „rozgrzebywanie” nastąpiło w tym rejonie jak najpóźniej. Trudno byłoby również

Spółdzielni postąpić sprawiedliwie, jak pisze mieszkanka, bowiem w opisywanym przypadku sprawiedliwość oznacza, że trzeba byłoby wybudować kilkadziesiąt placów zabaw na raz przy każdej nieruchomości. Nie da się w ten sposób prowadzić inwestycji i zarządzać osiedlami oraz finansami. Podobnie, jak niegdyś po kolei budowane były bloki na osiedlach, a teraz po kolei są docieplane, również po kolei powstawać będą place zabaw. Ponadto, wybudowany plac zabaw na os. Kościuszkowców funkcjonuje w ramach jednego osiedla, sprawiedliwie byłoby więc również, aby kolejne powstały na innych osiedlach. Spółdzielnia wytypowała kolejne miejsca na os. Dąbrowszczaków i w Antoninku, w rejonach, gdzie zakończony został proces termomodernizacji.

Najistotniejszym elementem wszelkiego rodzaju inwestycji są finanse. Ten argument jest niestety przeważający. I tak, wspomniana nieruchomość na os. Kościuszkowców 22-32, w imieniu której pisze mieszkanka, wg stanu na koniec czerwca 2015 r. ma ujemny wynik funduszu remontowego w wysokości ponad 693 tys. zł. W dodatku nieruchomość ta jest objęta Wieloletnim Programem Termomodernizacyjnym, pierwszy budynek nr 22 został już docieplony (stąd m.in. takie obciążenie), kolejne będą docieplane w przyszłości. Wówczas nieruchomość zostanie obciążona kolejnymi, wysokimi kwotami, które będzie musiała spłacić. Należy również zaznaczyć, że nie wszyscy mieszkańcy tej nieruchomości terminowo uiszczają rachunki. Łączny dług mieszkańców rzeczonyj nieruchomości wobec Spółdzielni wynosi ponad 141 tys. zł. Kwota idealna na wspaniały plac zabaw... której niestety w Spółdzielni nie ma. W nieruchomości tej część mieszkańców „kredytuje” sobie własne potrzeby, płacąc rachunki nieregularnie i posiadając stale, wahające się kilkusetzłotowe zadłużenie – które łącznie tworzy wysoką kwotę zadłużenia całej nieruchomości.

Wielokrotnie Spółdzielnia zachęcała do zwiększania kwoty funduszu remontowego w przypadku życzeń inwestycyjnych poszczególnych nieruchomości. W taki właśnie sposób postąpili np. mieszkańcy ul. Gdyńskiej w Czerwonaku, którzy zwiększyli swój fundusz remontowy do wysokości 5 zł/m²/m-c, podczas gdy przeciętny Kowalski objęty planem termomodernizacyjnym płacił w tym okresie około 1,60 zł/m²/m-c. Dzięki zwiększeniu funduszu mieszkańcy dodatkowo wymienili spadzisty, wielkopowierzchniowy dach w swoim budynku. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby również mieszkańcy nieruchomości na os. Kościuszkowców 22-32 wystąpili do Spółdzielni z propozycją wybudowania placu zabaw i nałożenia na siebie dodatkowej odpłatności. W takim wypadku muszą być spełnione trzy podstawowe warunki: po pierwsze inwestycja musi odpowiadać obowiązującym przepisom, po drugie musi być wola przeprowadzenia inwestycji przez większość mieszkańców nieruchomości, a po trzecie wola sfinansowania tej inwestycji przez większość mieszkańców. Spółdzielnia dla każdego pomysłu sporządza bardziej i mniej urozmaicone projekty inwestycyjne, z wyższymi i niższymi wycenami

uzależnionymi od zakresu robót (wybór pozostawiając mieszkańcom), może zaciągnąć kredyt (większe inwestycje) lub sfinansować samodzielnie (mniejsze inwestycje) oraz rozłożyć mieszkańcom spłatę w ratach (kilka wariantów do wyboru).

Mieszkańcy muszą również zdawać sobie sprawę, że pieniądze na wybudowany w tym roku plac zabaw nie wzięły się znikąd. Od 2007 r. Spółdzielnia musi rozliczać nieruchomości odrębnie. Kosztami wybudowania placu zabaw została obciążona nieruchomość os. Kościuszkowców 5-12, mimo że plac jest ogólnodostępny i korzystać mogą z niego dzieci z całego osiedla, a także innych osiedli i domów.

Odnosząc się jeszcze do opinii mieszkanki, dotyczącej kocięj kuwety – zgodnie z przepisami Spółdzielnia wymienia piasek we wszystkich piaskownicach wiosną każdego roku. Spółdzielnia nie ma wpływu na właścicieli zwierząt, którzy pozwalają im załatwiać swoje potrzeby w piaskownicy, jak i na bezdomne koty, dla których murek czy płotek to żadna przeszkoda. Jeśli chodzi o usuwanie urządzeń zabawowych – faktycznie Spółdzielnia usuwa stare i niebezpieczne urządzenia zabawowe. Stare urządzenia nie spełniają również norm nałożonych przez Unię Europejską, a nowe urządzenia atestowane kosztują. Przeglądy placów zabaw, również zgodnie z nałożonymi przepisami, muszą odbywać się co roku.

Osiedla budowane przez spółdzielnie w latach 80-tych mają charakter „przyjazny” mieszkańcom, czyli znajduje się na nich zielen, place zabaw pod blokami, czy szkoła na każdym osiedlu. Tego charakteru nie ma już zabudowa lat późniejszych. Wystarczy rozejrzeć się po osiedlach deweloperskich, aby przekonać się, że coś takiego, jak plac zabaw pod oknami praktycznie nie istnieje. Przed blokiem mieszkańcy mają zazwyczaj parking, ulicę lub prywatne i ogrodzone ogródki mieszkańców z parteru. Dzieci, zamieszkujące takie nieruchomości, siłą rzeczy korzystają z odległych placów zabaw i szkół, które nie są zlokalizowane na ich osiedlu. Trzeba również zaznaczyć, że dzieci w wieku 7 czy 8 lat, zgodnie z przepisami Kodeksu Wykroczeń oraz Prawa o ruchu drogowym, mogą już same chodzić do szkoły, mogą więc również korzystać z placu zabaw, znajdującego się kilka bloków dalej. Jeśli rodzice decydują, że nie są na tyle samodzielne, powinni im towarzyszyć. W okresie wakacyjnym do Spółdzielni dzwonił też mieszkaniec os. Raczyńskiego, aby Spółdzielnia upomniwała panią, która kilka razy dziennie hałasuje wołając wnuka przez okno. Pan skarżył się na zakłócanie miru domowego. Opisywane przez mieszkankę zachowania, jak wyrzucanie przedmiotów przez okno i nawoływanie dziecka, bywają więc kwestią sporną. Taką samą kwestią bywają też osiedlowe ławki; od lat toczy się spór pomiędzy tymi, którzy wnioskuje o ich likwidację (argumentując, że służą hałasującej młodzieży, pijakom i wandalom), jak i tymi, którzy chcą ich postawienia (najczęściej matki z dziećmi oraz seniorzy mający problemy z poruszaniem się).



ZLIKWIDOWAĆ PLAC ZABAW

Jestem mieszkańcem os. Raczyńskiego. W okolicy budynków 28-31 znajduje się stary plac zabaw dla dzieci. Jest na nim bezużyteczna piaskownica i drabinki. Moim zdaniem szkoda nawet w tej piaskownicy wymieniać piasek i marnować pieniądze, bo i tak piaskownica służy, jako toaleta dla kotów i psów. Żadne dziecko nie chce się tam bawić. Wszystkie dzieciaki chodzą kawałek dalej na nowsze place zabaw, zlokalizowane w okolicy osiedla. Natomiast na drabinkach ciągle przesiaduje młodzież, zwłaszcza w godzinach wieczornych i nocnych. Potem pełno tam petów i śmieci. Plac zabaw w tym miejscu nie spełnia swojej roli i jest niepotrzebny, to miejsce można inaczej zagospodarować.

Odpowiedź SM

Spółdzielnia zdecydowała się pozostawić na razie piaskownicę oraz drabinki w opisywanym miejscu, odkładając jednak ten temat otwarty na przyszłość, w momencie

zagospodarowywana rejonu po termomodernizacjach. Mieszkaniec reprezentuje grupę o odmiennych poglądach niż pani z os. Kościuszkowców (str. 16). Uważa, że dzieci mogą korzystać z miejskich placów zabaw znajdujących się w okolicy. Te dwa przykłady obrazują, jak odmienne mogą być oczekiwania mieszkańców, nie tylko w sprawie placów zabaw, ale również w każdej innej kwestii związanej ze wspólnym zamieszkiwaniem osiedla przez dużą grupę ludzi.



Fot. Jeden z placów zabaw na os. Raczyńskiego

Fot. JC



KTO PŁACI ZA DOMOFON?

Chciałabym się dowiedzieć, kto powinien zapłacić za zepsuty domofon? Niedawno zepsuł mi się przycisk w słuchawce. Po zgłoszeniu tego faktu do Administracji Osiedli, przyjechała firma zajmująca się serwisowaniem domofonów. Słuchawka została naprawiona. Jakie było moje zdziwienie, gdy zażądano ode mnie 15 zł opłaty! Kto powinien zapłacić za tę naprawę? Ja czy Spółdzielnia?

Odpowiedź SM



Zasada jest taka, że naprawa panelu domofonu, znajdującego się w częściach wspólnych budynku, pokrywana jest z funduszu remontowego nieruchomości. Natomiast za naprawę części domofonu, znajdującej się w mieszkaniu, płaci indywidualnie mieszkaniec.

Słuchawka domofonu traktowana jest jako część wyposażenia mieszkania. Za jej zepsucie płaci więc konkretny mieszkaniec.

Administracja osiedli zawsze informują mieszkańców, kto będzie obciążony kosztami faktury. Czasami mieszkańcy zgłaszają np. że domofon jest głuchy. Wówczas dopiero wysłany na miejsce fachowiec stwierdza, czy zepsuty jest panel główny czy też słuchawka mieszkańca. O możliwości odpłatnej usługi w takim przypadku mieszkaniec jest również wcześniej informowany.

WIESZALI BEZ ZGODY

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swarzędzu umożliwia wieszanie bannerów i plakatów wyborczych oraz reklamowych na terenach i w budynkach (klatki schodowe) należących do Spółdzielni. Należy jednak pamiętać, że może to się odbywać jedynie za zgodą Spółdzielni i po uiszczeniu kwoty zgodnej ze spółdzielczym cennikiem opłat.

Niestety w październiku niektóre komitety wyborcze zlekceważyły kwestię uzyskania zgody oraz wpłaty należności za zajęcie nie swojej powierzchni (altany śmietnikowej, barierki, ściany). Wszystkie NIELEGALNE plansze i bannery były na bieżąco ściągane przez Spółdzielnię Mieszkaniową i są zdeponowane we właściwej terenowo Administracji Osiedli.

JC

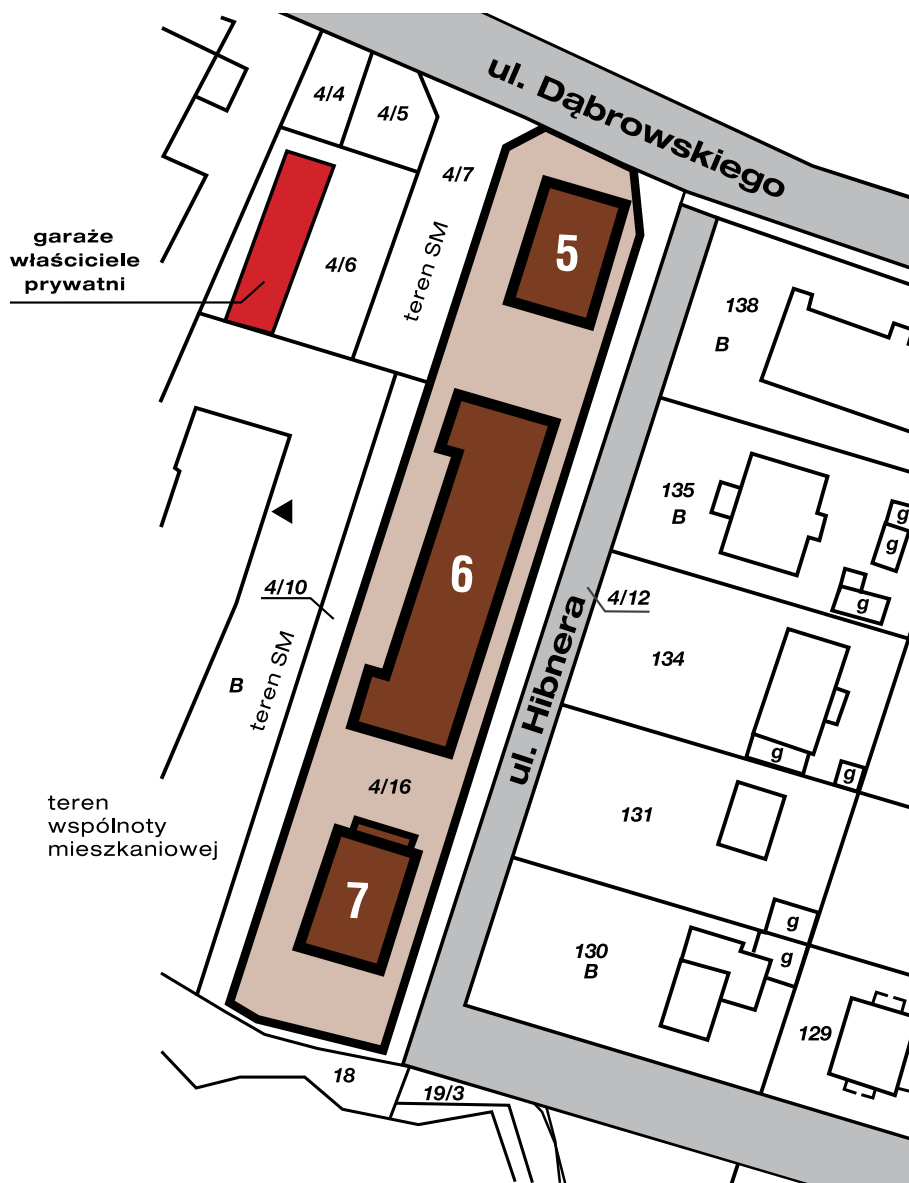
KOLEJNE WNIOSKI W URZĘDZIE

Co miesiąc informujemy mieszkańców, na jakim etapie są w Swarzędzu procedury związane z przekształceniem gruntu użytkowanego wieczystość na własność. Mimo, że zgodnie z podjętą przez Radę Miejską uchwałą, wykup gruntu z uwzględnieniem wysokiej bonifikaty nastąpić może dopiero od stycznia 2016 r., prace nad tym tematem cały czas trwają. W październiku br. do Urzędu dostarczona została kolejna grupa wniosków, dotycząca nieruchomości: os. Raczyńskiego 18-22, os. Czwartaków 23/10, 23/15, 23/22 i 23/25.

JC

Nieruchomość: Luboń, ul. Hibnera 5, 6, 7

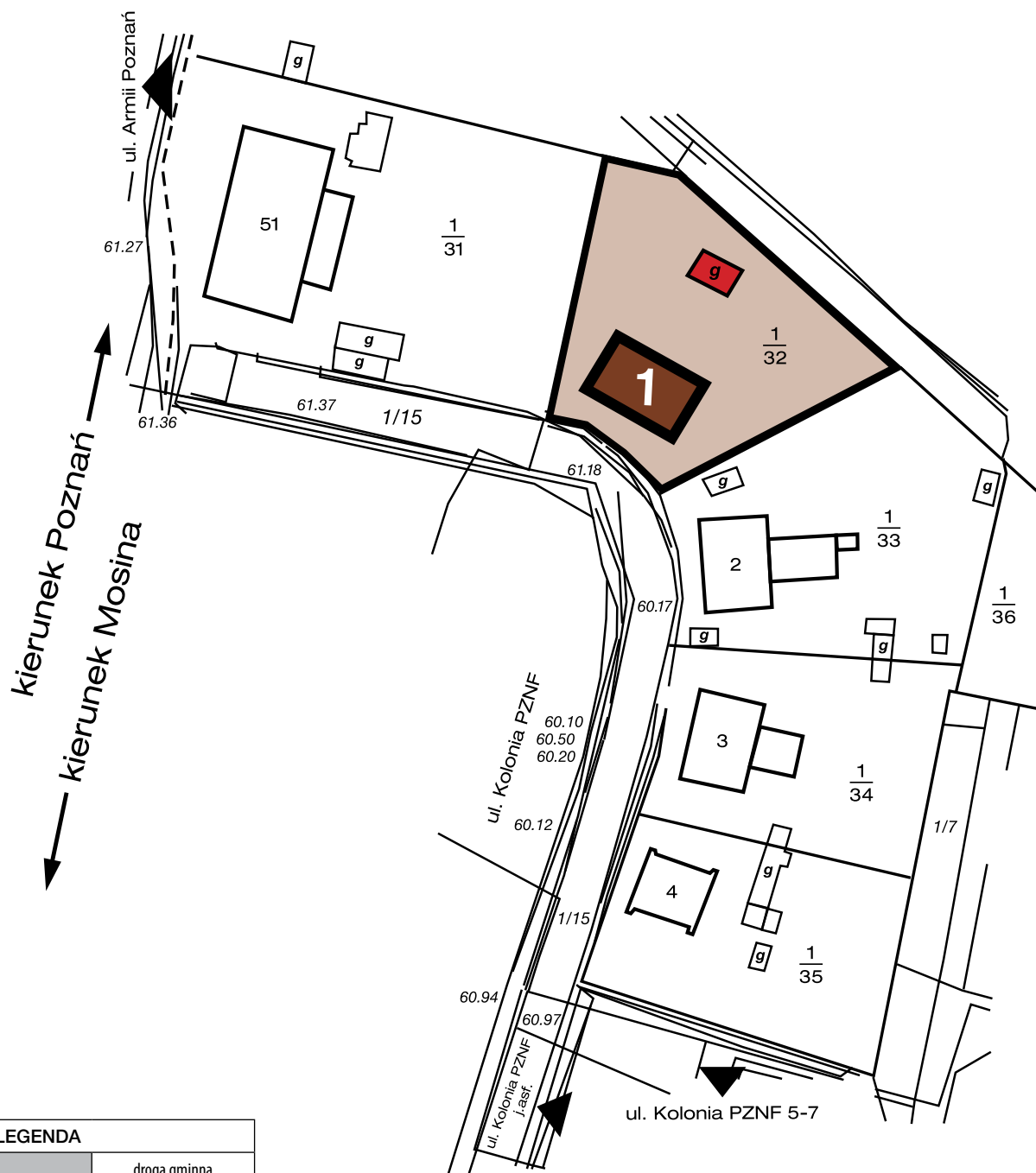
Nr nieruchomości	Nr działek	Pow. Nieruchomości	Nr KW	Ilość bloków	Ogółem ilość lokali
059	4/16	2.301,0	PO2P/00118736/9	3	38

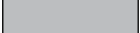


LEGENDA	
	droga gminna
	obszar nieruchomości
	budynki mieszkalne
	budynki użytkowe

Nieruchomość: Luboń, ul. Kolonia PZNF 1

Nr nieruchomości	Nr działek	Pow. Nieruchomości	Nr KW	Ilość bloków	Ogółem ilość lokali
056	1/32	1514,0	PO2P/00257080/1	1	3



LEGENDA	
	droga gminna
	obszar nieruchomości
	budynki mieszkalne
	budynki użytkowe

KANCELARIA ADWOKACKA

Katarzyna Czarnota

ul. Kwiatowa 14/5
61-881 Poznań

informuje o otwarciu
Filii Kancelarii w Swarzędzu
przy ul. Wrzesińskiej 41
(Budynek Cechu Stolarzy Swarzędzkich –
Salon Meblowy przy dużym Krześle)

Dyżury w każdą środę
od 17.00 do 19.00
tel. 602 341 793

SERWIS RTV I KOMPUTERÓW

Naprawy domowe
7 dni w tygodniu
(dojazd bezpłatny)

tel. 607-347-892

Telewizory, video, wieże,
CD, radia, komputery
GWARANCJE

Poznań, os. Czecha 67A

miejsce na TWOJĄ REKLAMĘ

→ JAKUB ROSZKOWSKI

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swarzędzu
ul. Kwaśniewskiego 1, pok. 208

tel. +48 61 64 69 226

tel. kom. +48 500 113 532

j.roszkowski@sm-swarzedz.pl



NAJEM MIEJSC POSTOJOWYCH W PODZIEMNEJ HALI GARAŻOWEJ

W CENTRUM HANDLOWYM
PRZY UL. GRANICZNEJ 55 W SWARZĘDZU

Telefon kontaktowy:

+48 500 113 532



INWESTOPOZ Spółka z o.o., os. E. Raczyńskiego 2/22, 62-020 Swarzędz
tel./fax +48 61 817 33 95, e-mail: biuro@inwestopoz.pl

www.inwestopoz.pl

PCI[®]
Für Bau-Profis

Technologia numer **1**
w świecie materiałów budowlanych

- klejenie ceramiki
- izolacje budowlane
- naprawa konstrukcji
- systemy ociepleń
- renowacja zabytków

A brand of

BASF

We create chemistry



62-020 Swarzędz • ul. Kwaśniewskiego 1
Telefony: 61 817 40 61 (sekretariat) • 61 817 40 11 (centrala) • fax 61 817 40 93
e-mail: zarzad@sm-swarzedz.pl • www.sm-swarzedz.pl

LOKALE UŻYTKOWE WYNAJEM

PIWNICE Z WEJŚCIEM Z ZEWNĄTRZ BUDYNKU
– stawka czynszu 15,00 zł/m²/m-c+VAT

SWARZĘDZ

OS. DĄBROWSZCZAKÓW

1. budynek nr ... – w chwili obecnej brak

OS. CZWARTAKÓW

1. budynek nr 22 – powierzchnia 43 m² (WC, CO)

OS. KOŚCIUSZKOWCÓW

1. budynek nr 16 – powierzchnia 47,1 m² (WC, CO)
2. budynek nr 35 – powierzchnia 45,1 m² (WC, CO)

OS. RACZYŃSKIEGO

1. budynek nr ... – w chwili obecnej brak

OS. CEGIELSKIEGO

1. budynek nr 16 – powierzchnia 12 m²
2. budynek nr 20 – powierzchnia 12 m²
3. budynek nr 6 – powierzchnia 11 m²
4. budynek nr 34 – powierzchnia 11,2 m²
5. budynek nr 25 – powierzchnia 12 m²

POZNAŃ

ul. Chwaliszewo

1. budynek nr 21 A – powierzchnia 73,14 m² (WC)

ANTONINEK, ul. Mścibora 72

1. budynek nr ... – w chwili obecnej brak
2. budynek nr 72 – powierzchnia 21,8 m² (CO)

PIWNICE Z WEJŚCIEM Z KORYTARZA PIWNICZNEGO
– stawka 8,50 zł/m²/m-c+VAT

OS. RACZYŃSKIEGO

1. budynek nr ... – w chwili obecnej brak

OS. CEGIELSKIEGO

1. budynek nr ... – w chwili obecnej brak

UL. GRYNIÓW

1. budynek nr 2 – powierzchnia 25,2 m² (WC, CO)

OS. DĄBROWSZCZAKÓW

1. budynek nr ... – w chwili obecnej brak

OS. CZWARTAKÓW

1. budynek nr 7 ... – w chwili obecnej brak

OS. KOŚCIUSZKOWCÓW

1. budynek nr ... – w chwili obecnej brak

GARAŻE WYNAJEM – w chwili obecnej brak

KONTAKT▼

Paweł Domański
tel. 61 64 69 247, tel. kom. 604 117 293, e-mail: p.domanski@sm-swarzedz.pl
Przed podpisaniem umowy wpłata niewaloryzowanej kaucji w wysokości trzech miesięcznych czynszów (netto-bez VAT)
Przy zdawaniu lokalu opłata manipulacyjna 120,00 zł



PRZEBUDOWA SCHODÓW NA CHWALISZEWIE

12 października nastąpiło przekazanie placu budowy i rozpoczęcie prac związanych z przebudową schodów wraz z budową pochylni dla osób niepełnosprawnych przy skrzyżowaniu ulic Chwaliszewo/Estkowskiego w Poznaniu.

Przebudowa obejmuje:

- rozbiórkę istniejących schodów wraz ze ścianami oporowymi,
- rozbiórkę placu z płyt betonowych,
- rozebranie schodów do budynku biblioteki i wykonanie tymczasowych podestów,
- wykonanie żelbetowej pochylni wschodniej o konstrukcji żelbetowej wraz z konstrukcją nawierzchni,
- wykonanie żelbetowych schodów ogólnodostępnych z nawierzchnią z żywicy epoksydowo-poliuretanowych,

- odtworzenie schodów do budynku,
- prace związane z usunięciem kolizji z infrastrukturą techniczną,
- wykonanie nawierzchni placu,
- profilację skarpy wraz z zagospodarowaniem zielenią,
- montaż balustrad, poręczy i ekranów przeciwbłotnych,
- wykonanie elementów małej architektury oraz elementów związanych z wyposażeniem placu.

Zakończenie robót budowlanych nastąpi 30 listopada 2015 r. Wykonawcą prac jest firma Mosty Poznań Sp. z o.o.

SYLWETKI SWARZĘDZAN

cd. ze strony 24

dom – schronisko wraz z działką na rzecz ZG TOnZ w Warszawie. Gest rzeczywiście niesamowity, bo wg dzisiejszych szacunków nieruchomość jest warta ok. miliona złotych! Że nie wspomnę o świetnej lokalizacji. W 1995 roku państwo Elżbieta i Adam Fitznerowie, ze względu na wiek i kłopoty ze zdrowiem, przenieśli się do Krakowa, bliżej rodziny. Tu warto dodać, że syn pana Adama (czyli bratanek pani Marii), prof. zwyczaj. dr hab. inż. Krzysztof Fitzner jest cenionym naukowcem, metalurgiem, kieruje Katedrą Fizykochemii i Metalurgii Metali Nieżelaznych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Po wyjeździe państwa Fitznerów schronisko systematycznie podupadało, nie odpowiadało już podstawowym standardom i było bardzo przepełnione. Ówczesne kierownictwo Towarzystwa nie radziło sobie z sytuacją (wymuszoną poniekąd przez czynniki zewnętrzne, np. niespójne przepisy) i, w atmosferze skandalu, schronisko zostało zamknięte.

Poza działalnością na rzecz zwierząt, pani dr Fitzner była zapaloną filatelistką. W roku 1967 wstąpiła do Koła Polskiego Związku Filatelistów w Swarzędzu, przez wiele lat pełniła w nim funkcję przewodniczącej Komisji Rewizyjnej. Za swą działalność na tym polu została wyróżniona w roku 1978 Złotą Odznaką Honorową PZF. Jej kolekcje (wbrew pozorom o tematyce „ptaki”, a nie „psy” czy „koty”!) były wystawiane na wielu prestiżowych wystawach filatelistycznych i przyniosły swej właścicielce sporo dyplomów i wyróżnień. Posiadała bardzo cenne i trudnodostępne znaczki. Całe swe zbiory filatelistyczne przekazała w spadku TOnZ. W domu pani doktor była bogata biblioteka, a jedną z jej pasji były podróże. Zjeżdżała prawie całą Europę, a były to czasy trudne dla turystyki – bo „nasi niechętnie wypuszczali a tamci niechętnie wpuszczali”. Pasjami lubiła czytać... kryminały, a zwłaszcza zgadywać po kilku stronach, kto

MARIA FITZNER

zabił! Jej ogromnym przysmakiem były nugaty. Prof. Krzysztof Fitzner wspomina, że każda wizyta pani Marii u niego w Krakowie kończyła się zakupami ogromnej paki w słynnej cukierni Wintera.

Najważniejsze, że idea rzucona przez panią dr Marię Fitzner jest nadal żywa. Wychowani przez nią działacze Towarzystwa wykonują dobrą robotę, szczególnie nacisk kładąc na pracę z młodzieżą, organizują np. lekcje edukacyjne w swarzędzkich szkołach. Otwarta pozostaje nadal przyszłość obiektu po dawnym schronisku, budynek jest zabytkiem i wymaga gruntownego, bardzo kosztownego remontu, na który Towarzystwa po prostu nie stać. Swarzędzcy działacze boją się, że pewnego dnia „Warszawa” po prostu sprzeda budynek.

Pani doktor Fitzner była osobą bardzo lubianą przez wszystkich. Otwarte serce, pomoc dla wszystkich potrzebujących, ciepło i serdeczność pozostały w pamięci wielu swarzędzan. Może warto pomyśleć o pani doktor przy nadawaniu nazwy kolejnej nowej swarzędzkiej ulicy?

PS. Pisząc ten artykuł przekonałem się, co to jest tzw. dziennikarstwo śledcze. Teraz już wiem! Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy pomogli mi w zebraniu materiałów do „Sylwetki” pani Marii Fitzner, a w szczególności: panu prof. Ludwikowi Malendowiczowi, panu prof. Krzysztofowi Fitznerowi, księdzu proboszczowi Grzegorzowi Gałkowskiemu, pani Katarzynie Jasiak (szefowej swarzędzkiego TOnZ), pani Krystynie Stawickiej, panu Mirosławowi Horli, panu Markowi Formanowskiemu z TMZS i wielu, wielu innym.

Piotr Osiewicz





MARIA FITZNER



Całkowitym przypadkiem jest to, że kolejną „Sylwetką” jest, jak w ub. miesiącu, przedstawicielka służby zdrowia, pani dr Maria Fitzner, a następnym to, że przedstawiana we wrześniu pani Krystyna Stawicka była długoletnią współpracowniczką dzisiejszej bohaterki. Pani Fitzner jest dobrze znana starszemu pokoleniu swarzędzan, młodszy na ogół nie wiedzą, kto to był. Warto więc przypomnieć tę niezwykle osobę.

Maria Jadwiga Fitzner urodziła się 12 listopada 1922 r. w Lesznie Wlkp. Jej rodzicami byli Jan Fitzner i Melania Fitzner, z domu Pawlicka. Pan Jan ukończył studia prawnicze w Wiedniu. Starszy brat pani Marii, Adam, urodził się w roku 1915. Był również lekarzem – rentgenologiem, ukończył studia medyczne przed wojną, w Poznaniu. Rodzina Fitznerów, jak wiele polskich rodzin inteligenckich, pochodziła ze Lwowa; jej przodkowie przybyli tam ze St. Poelten spod Wiednia. Okupację pani Maria przeżyła wraz z ojcem w Krakowie, a dr Adam Fitzner na wysiedleniu na Kielec- czynnie.

Używam określenia „doktor”, choć formalnie należałoby pisać „lek. med.”, jako że doktoratu pani Maria Fitzner nie miała, ale że zwykle tak tytułujemy naszych lekarzy, pozostanę przy tej nomenklaturze. Studia medyczne ukończyła po wojnie, w Poznaniu. Kiedy w roku 1952 w ówczesnym Zakładzie nr 1 Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego otwarto przychodnię przyzakładową, jej kierownictwo powierzono dr Marii Król. Po roku nastąpiła zmiana i szefostwo objęła dr Maria Fitzner, która kierowała placówką do roku 1958; wtedy to zastąpił ją dr Antoni Bagiński. Pani dr Fitzner przeszła do publicznej służby zdrowia i pracowała w niej aż do odejścia na emeryturę.

Swarzędzanie znają panią Fitzner nie tylko z kontaktów na linii lekarz-pacjent, ale głównie z ogromnej pracy, jaką włożyła w opiekę nad zwierzętami. Kilkadziesiąt lat temu wyglądało to zupełnie inaczej, nie było ustawy o ochronie zwierząt i panowała w tym zakresie duża dowolność. Pani dr Maria, wraz ze wspomnianym wyżej bratem Adamem i bratową Elżbietą, przejęła inicjatywę swej koleżanki (organizatorki pierwszego schroniska przy ul. Kościuszki) i zaprowadziła w swoim domu przy ul. Dworcowej schronisko dla zwierząt. Wielkie serce okazywane „naszym braciom mniejszym”, jak to ładnie określił św. Franciszek, spowodowało, że nieformalne przecież początkowo schronisko, rozrastało się dynamicznie. Jak można przeczytać w prasie sprzed lat, nie było prawie dnia, żeby ktoś nie przywiózł (albo nie podrzucił przez płot) jakiegoś zwierzęcia. Wszyscy ci „goście” byli przyjmowani z otwartym sercem przez państwa Fitznerów. Nic więc dziwnego, że zwierzęta powoli wypierały gospodarzy z ich domu, było ich wszędzie pełno. Nie do pomyślenia dla pani doktor było jednak, że można jakieś zwierzę uśpić, tylko z tego powodu, że nie ma dla niego miejsca. Nie było wtedy Internetu ani Facebooka, więc szukanie rodzin, które zechciałyby zaadoptować psa czy kota było utrudnione. Pani Maria potrafiła jednak to robić i kolejne zwierzęta znajdowały nowe domy.

Osobisty przykład pani Marii, jej bezgraniczne zaangażowanie w sprawę opieki nad zwierzętami powodowały, że wokół schroniska gromadziły się dziesiątki, a może i setki wolontariuszy, pomagających państwu Fitznerom w prowadzeniu schroniska. Wśród nich było dużo młodzieży, w tym niepełnosprawnej, podopiecznych Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski. Aspekt wychowawczy działalności państwa Fitznerów był nie do przecenienia. Jak wspominają niektórzy wolontariusze, byli oni „trzymani dość krótko”, głównie przez doktora Adama, ale wszystko było podporządkowane dobru podopiecznych zwierząt. Działalność ta nie byłaby możliwa, gdyby nie pomoc wielu życzliwych ludzi z zewnątrz, gdyż własne, prywatne środki angażowane przez państwa Fitznerów nie wystarczały na zaspokajanie wciąż rosnących potrzeb.

Pani doktor potrafiła zjednać dla swej idei wielu swarzędzan, którzy w różny sposób wspierali schronisko. Dawni wolontariusze, a dziś działacze swarzędzkiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, wspominają zwłaszcza wielką pomoc i wsparcie ze strony śp. Leszka Grajka, który „załatwiał” (z pewnością nie bez zgody władz Spółdzielni Mieszkaniowej), np. prace remontowe czy pomoc w transporcie. Tu trzeba dodać jeszcze, że choć śp. Leszek deklarował, że „psów nie lubię i w domu nie chcę żadnego mieć”, doskonale rozumiał potrzebę pomocy zwierzętom. A swoją drogą, czy jest taki aspekt swarzędzkiego społecznikostwa, w którym nie byłoby śp. Leszka Grajka? Działacze TONZ wspominają jeszcze dużą pomoc ze strony pani Wandy Konys, pani Barbary Czachury i licznej grupy swarzędzkich biznesmenów.

Z biegiem lat sytuacja schroniska pogarszała się, liczona w setkach ilość podopiecznych stała się ciężarem nie do udźwignięcia dla coraz starszych ludzi. Swego rodzaju cezurą była niespodziewana śmierć pani dr Fitzner w dniu 8 grudnia 1994 r. Tym, którzy chcieliby odwiedzić grób pani doktor podaję namiary: cmentarz przy ul. Poznańskiej, kwatera II, rząd III, miejsce 231. W tym samym rzedzie (miejsce 202) pochowano zmarłego pod koniec 1966 roku ojca pani Marii, pana Jana Fitznera. Niestety, dwa lata temu grób pana Jana, jak to się mówi, „skopano”, mimo, że nie był grobem opuszczonym, opiekowali się nim działacze TONZ. W tym roku na grobie pani Marii, staraniem TONZ, zostanie zamontowana tabliczka chroniąca jej ojca od zapomnienia.

W tym miejscu należy wspomnieć o szlachetnym geście pani Marii, jej brata Adama i bratowej Elżbiety. Wykonując wolę zmarłej siostry i własną, państwo Fitznerowie przekazali aktem notarialnym w dniu 6 października 1995 r. swój